Nr. 50. **Środa 20 Lutego 1878.** **Rok 68**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. - Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 20 lutego.

Wczoraj już po wydrukowaniu całego nakładu *Gazety Lwowskiej* otrzymaliśmy w drodze telegraficznej osnowę odpowiedzi, jaką p. minister-prezydent, ks. Auersperg, dał na interpelacyę w kwestyi wschodniej dr. Giskry i towarzyszy:

„Rząd — mówił ks. Auersperg — został uwiadomiony o podstawach pokoju, na których zawarte zostało zawieszenie broni między Rossyą a Turcyą. Podstawy te pokojowe zgadzają się w całości z wiadomościami, jakie za pośrednictwem dzienników petersburskich doszły do wiedzy publicznej. O istnieniu innych układów *(Abmachungen)* rząd nie ma żadnych wiadomości. Rząd zaznaczył swe zasadnicze stanowisko wobec wspomnianych podstaw pokojowych z całą szczerością — i oświadczył, że układów, zawartych między stronami wojującemi, o ile układy te zdają się dotykać interesów monarchii lub praw mocarstw traktatowych, co do siebie dopóty nie uważa za prawne i obowiązujące, dopóki nie będą akordowane z mocarstwami traktatowemi. Rząd podjął równocześnie inicyatywę w zwołaniu europejskiej konferencyi, a zarówno stanowisko zasadnicze rządu jak i jego projekt odbycia konferencyi, przyjęte zostały przez wszystkie gabinety, i jedynie rossyjski gabinet co do formy poruszył myśl, aby zwołany został kongres a nie konferencya, i wyraził życzenie, aby kongres ten nie odbywał się w stolicy któregokolwiek z mocarstw traktatowych. Rokowania w tej kwestyi są bliskie ukończenia i mniemamy, że oczekiwać należy rychłego zebrania się kongresu. Ze względu właśnie na tę okoliczność, rząd nie widzi się w położeniu wejść w szczegółowy wykład swego stanowiska wobec podstaw pokojowych, nie może jednak wstrzymać się od oświadczenia w ogólności, że niektórych stypulacyj, tak jak je dziś ma przed sobą, nie może uznać za zgodne z interesami monarchii. Zastrzeżenie to nie odnosi się jednak do tych punktów, które mają na oku polepszenie położenia chrześcian w Turcyi, ale do tych postanowień, które pociągnąćby mogły za sobą przekształcenie stosunków sił państwowych (*Verschiebung der Machtverhältnisse*) na wschodzie z niekorzyścią monarchii. Rząd żywi pewną nadzieję, że powiedzie się europejskim naradom doprowadzić do skutku porozumienie. Ponieważ wszystkie interesowane mocarstwa życzyć sobie muszą, aby z przesilenia dzisiejszego wyszedł nie chwilowy ale trwały pokój, więc rząd spodziewa się, że obrady mocarstw doprowadzą nie do jednostronnie, ale do wszechstronnie pomyślnego załatwienia. W każdym razie rząd wobec groźnych wypadków uznawać będzie jak przedtem tak i dziś jako swój obowiązek i swe zadanie: nadać walor politycznym i materyalnym interesom i powadze monarchii w każdym kierunku."

Lwów, dnia 20 lutego.

Jeżeli to prawda, że wskazówki ostrzegające z Berlina otrzymane, skłoniły Rossyę do umiarkowania, to Niemcy bardzo tanim kosztem wyświadczyły pokojowi europejskiemu wielką przysługę. Dziś bowiem bylibyśmy już mieli nowy, może najniebezpieczniejszy zwrot w zawikłaniach wojennych, jeżeliby jak pierwotnie przypuszczano, Rossya rzeczywiście zajęła była Konstantynopol, ażeby dać Anglii dosadną odprawę za spóźnioną demonstracyę morską. Anglia zaś wysyłając flotę pod Konstantynopol mimo protestu Porty, była, a przynajmniej powinna była być przygotowaną na wszelkie konsekwencye i zapewne nie pozostawiła admirała Hornby bez energicznych instrukcyj. Zwrot Rossyi ku umiarkowaniu może być tłómaczony także względami na inne państwa, ale świat nigdy w to nie uwierzy, żeby względy te mogły wstrzymać Rossyę od zajęcia Konstantynopola, jeżeliby życzliwa bierność Niemiec była na wszelki wypadek zapewnioną. Że jedna przestroga berlińska odnosi większy skutek niż widok pancernych potworów floty angielskiej, to jest dziełem nietylko potęgi Niemiec, lecz zupełnego zizolowania, które groziło Rossyi na wypadek przekroczenia granicy pierwotnych celów wojny. Po utracie zaufania i życzliwości Niemiec, Rossya stałaby sama jedna wobec Europy, a Rossyi mimo wszelkich tryumfów daleko jeszcze do tego, żeby mierzyła się z koalicyą europejską. O polityce biernej Niemiec wobec wojny wschodniej mówiono zawsze, że jest ona aktem wdzięczności za zachowanie się Rossyi podczas kampanii w r. 1870. Polityka wdzięczności jest zawsze parodoksem, a jeżeli przypisywaną bywa tak praktycznemu dyplomacie jak ks. Bismarck, to zakrawa na prosty nonsens. Ze w roku 1870 interesa własne wskazywały Rossyi takie zachowanie się, jakiego rzeczywiście przestrzegała, to bynajmniej nie zobowiązuje Niemiec do tego, żeby z pominięciem interesów swoich zachowały się tak, jak sobie Rossya życzy. Zresztą, nawet polityka wdzięczności nie wkłada na Niemcy obowiązku, ażeby jeszcze teraz pozwalały Rossyi na własną rękę rozwiązywać jedną z najzawilszych, może najzawilszą kwestyę europejską, i organizować Wschód po swojemu, w sposób panslawistyczny. W dwa czy trzy lata po wojnie z Francyą, ks. Bismarck na prawdę myślał o przyspieszeniu nowej, w ówczas za nieuniknioną uważanej wojny z Francyą, ażeby zgnieść ją do reszty i uniemożliwić raz na zawsze świetnie rozpoczęty proces regeneracyi państwowej. Wtedy Rossya wystąpiła z przestrogą, która odniosła zupełny skutek. Fakt ten nigdy nie został potwierdzony w Berlinie, owszem odmawiano mu podstawy, ale za prawdziwością jego przemawiało tyle względów i szczegółów, że zaprzeczenia gołosłowne nikogo nie przekonały. Za tę przeszkodę niemiłą książę Bismarck musiał odwdzięczyć się tak samo, jak się odwdzięczył za pośrednią pomoc w r. 1870. Rossya nie pozwoliła Niemcom zgnieść zupełnie Francyi, więc nie uchybiłyby teraz Niemcy przeciw wdzięczności, jeżeliby nie pozwoliły Rossyi zgładzić Turcyi i zapanować na całym półwyspie bałkańskim.

W ostatnich czasach zaszło we Włoszech kilka demonstracyj zasługujących na uwagę. Najpierw aneksyoniści włoscy z okazyi pogrzebu króla Wiktora Emanuela przypomnieli się z swojemi dążnościami do dalszego zaokrąglania granic młodego królestwa a potem z powodu śmierci Piusa IX radykały zaczęły na ulicy upominać się o zmienienie ustawy gwarantującej papieżowi obecne stanowisko. Co do pierwszego faktu, nie chcemy tracić wiele słów, bo rząd włoski usprawiedliwiał się przed reprezentantem państwa, do którego skierowaną była groźba aneksyonistów. Jednakże druga demonstracya zasługuje na uwagę z tego powodu, że rząd włoski nie wystąpił przeciw niej tak ostro, jakby wystąpić był powinien gdyby mu rzeczywiście wiele na tem zależało, aby za przykładem Genuy i Medyolanu poszły inne miasta półwyspu apenińskiego. Rozpędzono demonstrantów ale na tem skończyło się wszystko. Czy tak być powinno, czy więcej rząd niemógł uczynić dla uspokojenia umysłów? Trzebaby chyba uważać ministrów włoskich za prostych figurantów, jeżeliby rzeczywiście tak było, jeżeliby nie mieli surowszych środków do ochrony

---

17)

MIEJSKI GOŚĆ NA WSI

OBRAZEK OBYCZAJOWY

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

(Ciąg dalszy.)

Nie słuchałem już dalej, co radziły moje kobiety, ale dobrym kłusem każę jechać napowrót ku karczmie Dąbrowskiej.... Pytam szynkarza Milera, nie był tu taki a taki pan biało ubrany? Nie był i nie widzieliśmy go aż rano, jakeście panowie jechali do lasu.... No... co mu się mogło zrobić....

Wychodzę z karczmy i już nie wiem, gdzie jechać, gdy patrzę, idzie trzech ludzi głównym gościńcem od miasta, i coś z daleka jeden z nich bardzo biało wygląda.... Czekam, zbliżyli się ku nam, i jak raz mój Ksawery między nimi... Towarzysze jego z piłami trackiemi na plecach w brudnych siermięgach idą jakby na straży, a mój braciszek zmoczony, zabłocony w oklapniętym od deszczu ryżowym kapeluszu, wygląda niby dezerter wojskowy, złapany gdzieś w piekarni, gdy się przebierał za piekarczyka.... Rozglądam się — wszystkie materklasy myśliwskie są na nim, tylko fuzyi nie widzę, a natomiast ma w ręku jakieś małe zawiniątko z chustki od nosa, z którego wyglądają świecące lufy dubeltówki.

— Ksawery! — krzyknę podbiegając ku niemu — na miłość Boską, co ci się stało?

— A to ty! — rzecze uradowany przyskakując do mnie. — Niech licho weźmie wasze polowanie!...

— No siadaj na bryczkę, siadaj.... Tam cały dom w trwodze o ciebie....

— Pozwól, niech tym poczciwym, którzy mię wyprowadzili z lasu, dam za fatygę, i zaraz ci wszystko opowiem.

Chłopi o mało go w nogi nie całowali zobaczywszy po rublu w swych rękach, on im dziękował nawzajem, a usiadłszy do bryczki woła na Franciszka:

— Poczekajno przyjacielu... stój!

— Czegóż chcesz?

— Mój drogi, niechno przyniesie z karczmy kieliszek wódki i bułkę albo chleba kawałek, bo zemdleję z głodu....

Krzyknąłem na Milera, podali mu wódki, a że nie było bułek, więc dostał krajankę razowego chleba, którą mimo że była czarną jak święta ziemia a twardą jak stara podeszwa, pałaszował z największym apetytem....

— Gadajże co się stało!

— Nieszczęście, poprostu psie nieszczęście, jakie mię całe życie na każdym kroku prześladuje — mówi urywanemi słowy w antraktach przełykania chleba. — Widziałeś jakem upadł?...

— Ba, nawet jakeś jechał sanną... — mówię nie mogąc się już wstrzymać od śmiechu. — Nie gniewaj się mój drogi, że ci nie przyszedłem w pomoc, bo lis, którego postrzeliłem, choć na trzech nogach umykał tęgo w gęstwinę i byłby przepadł....

— Nie m m żadnej do ciebie pretensyi, ale muszę ci powiedzieć, dlaczego się przewróciłem. Jakeś mię postawił pod sosną, tak stałem ze strzelbą i patrzyłem w tę stronę, gdzie może się co pokazać. Słyszę głosy chłopaków, ale z daleka, i widząc że koło mnie cicho, a stać trochę nudno — przyszła mi ochota zrobić sobie papierosa....

— No, widziałem jak robiłeś....

— Otóż odstawiłem na bok strzelbę, wydobyłem tytuń, skręciłem papierosa, a że moja maszynka do ognia zepsuła się, więc przysiadłem i pocieram zapałkę w kapeluszu, żeby wiatr jej nie gasił.... Naraz słyszę twój strzał — spojrzę przed siebie, a tu lis wielkości psa idzie wprost na mnie....

— To mój lis....

— Ale gdzie tam, drugi szedł, i przystawał jakby się przysłuchiwał. Ja nie wiele myśląc rzucam papierosa, porywam strzelbę, a tu noga mi się pośliźguje na mchu, i padam w znak, a upadając mówię ci uderzam fuzyą z całej siły o wystający pień drzewa... Co się chcę podnieść, to czuję nogi mi się znowu ślizgają, i jadę na dół.... a tu drugi lis, i ty za nim....

Myślałem, że się uduszę od śmiechu, słuchając tego opowiadania.... Co sobie uprzytomnię ową jazdę i gramolenie się mojego Ksawerka, to cha, cha, cha, i przechylam się na bryczkę, i łzy mi się leją z oczu.

— Jest się czego śmiać, jest — odzywa się żałośnym głosem Ksawercio....

— Daruj..... jak Boga kocham.... nie mogę.... no nie mogę — bąkam urywanemi słowy obejmując go ręką za szyję. — Ale żebyś ty widział sam.... jakieś ty wyrabiał machania rękami i nogami.... no.... trzymaj mię, bo zlecę z bryczki....

Mój śmiech tyle oddziałał na poczciwego Ksawerka, że i on zaczął się śmiać ze mną, i chichoczemy się oba kładąc się w siedzeniu.... a Franciszek widzę robi toż samo na koźle, i zdaje mi się nawet konie muszą się śmiać z nami, bo już ledwo stąpają noga za nogą.... Dopiero po niejakim czasie mówi on dalej:

— To nic, żem się nie mógł podnieść, i że lis poszedł, pal go licho, ale nowiuteńką fuzyę dyabli wzięli.

— A to jak?

— W tym upadku widać tak mocno uderzyłem nią w ów pieniek, że rozleciała się w drobne kawałki.... Lufa gdzieindziej, osada gdzieindziej, zamki, śrubki — wszystko to rozprysnęło się Bóg wie gdzie, i kiedym się podniósł, została mi tylko taśma w ręku ze sprzączką i kawałek osady.... Patrz, co mogłem zebrać zebrałem do chustki od nosa, ale brakuje jednego kurka... dwóch śrubek... cała osada na nic.... Ho ho... tego nie daruję majstrowi; jak tylko przyjadę do Warszawy, wytoczę mu proces o oszustwo... Proszę cię nowiuteńka fuzya... dałem 80 rubli, żeby tak od jednego uderzenia.... fuszerstwo nic więcej....

Już śmiać się nie mogłem, bo i żal mi było biedaka, że taką szkodę poniósł, więc dosłuchałem już poważnie dalszego opowiadania, jak nas nie mógł odnaleźć, jak nic nie słyszał, ani naszych wołań, ani strzałów....

— Czemużeś nie trąbił?...

— Ba, trąbże, kiedy przy tym upadku nalazło mi tyle ziemi do środka trąbki, że nie mógłem przedmuchać....

— A igła magnetyczna? — pytam — toż miałeś igłę....

— Jeszcze gorzej z igłą, bo właśnie za jej kierunkiem zaszedłem do cudzego lasu... Dopiero usłyszawszy jakieś tarcie z daleka, za głosem przyszedłem do tych oto ludzi, którzy piłowali drzewo, i ci poczciwcy odprowadzili mię do karczmy.... Nie!... poka-

kraju od burzy w najwyższym stopniu niebezpiecznej! Inaczej jednak postępuje sobie rząd włoski z szalonymi aneksyonistami i ultra-liberałami, niż w swoim czasie z republikanami. Słynny przed kilku laty wypadek z republikanami schwytanymi w willi Rimini wywołał aplikacyę daleko surowszych środków zaradczych, które tak poskutkowały, że ile nam wiadomo republikanom od tego czasu nie śni się nawet organizacya tajnych towarzystw i szeroka propaganda skrajnych zasad. Niech raz tylko rząd włoski postąpi sobie tak energicznie z aneksyonistami i przeciwnikami ustawy gwarancyjnej, jak sobie postąpił z spiskującymi republikanami a pewnie nie tak prędko zachce się komu majaczyć o nowych akwizycyach terytoryalnych lub obalać ustawę gwarancyjną, która stanowi ostatni i to wątły węzeł między królestwem włoskiem a papiestwem.

Ks. Bismarck o kwestyi wschodniej

(Telegram *Gazety Lwowskiej.*)

Berlin, 19 lutego.

Odpowiedź ks. Bismarcka na interpelacyę w kwestyi wschodniej tak opiewa w obszernem streszczeniu:

„Nie mogę zaprzeczyć, że przy wniesieniu pierwszej interpelacyi miałem wątpliwości, czy w ogóle mogę na nią odpowiedzieć. Nie mam bowiem właśnie wiele do powiedzenia, coby już nie było publicznie wiadomem. Jeżeli mimo to odpowiadam, to czynię to dla tego, że w przeciwnym razie możeby przypuszczano, iż mam wiele do zamilczenia, a taki wniosek byłby niepokojący. Odpowiadam tem chętniej, ile że z uzasadnienia interpelacyi przekonywam się, iż polityka niemiecka może bez przeszkód postępować w dotychczasowym kierunku, chcąc odpowiedzieć życzeniom większości parlamentu.

Zawarte właśnie zawieszenie broni nadaje armii rossyjskiej skoncentrowane stanowisko od Dunaju do morza Marmora z twierdzami naddunajskiemi jako podstawą. Jest to fakt, który mi się najważniejszym zdaje i z żadnej strony nie został zakwestyonowany. Równocześnie zawarte zostały pewne preliminarya pokojowe, które przytaczam, ażeby nawiązać do nich pytanie, czy przy tem wchodzą w grę interesa niemieckie.

Co do ukonstytuowania Bułgaryi, to granice jej inaczej zostały oznaczone jak na konferencyi w Konstantynopolu. Ale to oznaczenie granic nie jest tak doniosłą sprawą, ażeby z tego powodu pokój europejski można uważać za zagrożony. Konstytucya bułgarska byłaby podobna do serbskiej przed opuszczeniem Belgradu i innych miejsc obronnych przez Turków. Ponieważ postanowienie, według którego turecka armia znajdować się ma w obrębie Bułgaryi, nie jest dokładnie wyrażone, przeto jest rzeczą mocarstw traktatowych bliżej określić tę sprawę niezadecydowaną.

Co do niepodległości Czarnogóry, Rumunii, Serbii i stanowiska Bośnii i Hercegowiny oraz reszty prowincyj tureckich, to sprawa ta nie dotyka interesów niemieckich w ten sposób, ażeby z tego powodu narażać wypadało dobre stosunki z sąsiedniemi mocarstwami.

Zwrot kosztów wojennych, o ile jest sprawą pieniężną, należy do mocarstw pokój zawierających, a jeżeliby chodziło o odstąpienie terytoryum, to sprawa to dotykałaby także mocarstw traktatowych.

W sprawie Dardanellów zapanowało większe zaniepokojenie, aniżeli to faktycznym stanem rzeczy da się usprawiedliwić. Sprawa Dardanellów posiada ogromne znaczenie, jeżeli chodzi o złożenie klucza do Bosforu w inne ręce i o decyzyę, czy Rossya sama może według upodobania zamknąć Dardanelle, lub zostawić je otwarte. Wszystkie inne stypulacye odnosić się będą więcej do czasów pokojowych niż do wypadku wojny, w którym to razie o to chodzi, czy klucz do Dardanellów trzyma w swem ręku przeciwnik Anglii lub Rossyi. W razie pokoju postanowienia traktatu, które mogą być powzięte, nie miałyby, dopóki Dardanelle znajdują się w rękach od Rossyi niezawisłych, takiego znaczenia, jakie im przypisują.

Dla krajów przylegających do morza Śródziemnego może mieć znaczenie kwestya, czy rossyjska flota jest uprawniona przepływać w czasie pokoju Dardanelle i tam się pokazywać — ale kwestya, czyli przez cieśninę Dardanelską przejeżdżać mogą okręta wojenne, i kwestya, czy posiadanie Dardanellów oddać należy w inne ręce, jest rzeczą zupełnie inną. Konjunktura ta wcale nie leży w obecnej sytuacyi; mnie chodzi w tej chwili jedynie o to, aby oznaczyć wagę interesów, o które po ukończeniu wojny rossyjsko-tureckiej, powstać by mogła nowa wojna. Mniemam, że postanowienia o Dardanellach nie są o tyle ważne pod względem statków wojennych, co pod względem handlu. W tem leży najwybitniejszy interes Niemiec na wschodzie, aby drogi wodne i cieśniny morskie, jak n. p. Dunaj od Czarnego morza w górę, były wolne jak dotąd. Jest rzeczą pewną, że to osiągniemy, sądząc z urzędowych komunikatów, które mamy w tej sprawie z Petersburga, a które na tym punkcie po prostu odnoszą się do stypulacyj paryskiego traktatu.

Udział, który bierzemy w poprawieniu bytu chrześcian w Turcyi, jest drugim mniej bezpośrednim, ale z ludzkiego biorąc stanowiska przecież bezpośrednim interesem, który Niemcy mają na Wschodzie.

Dalsza część interpelacyi odnosi się do stanowiska, jakie Niemcy zajęły wobec tych stosunków lub jakie zajmą jeszcze. Pod względem zajętego już stanowiska nie mogę panom w tej chwili dać żadnych wyjaśnień, gdyż urzędownie dopiero od dziś rana jesteśmy w posiadaniu aktów dyplomatycznych, do których przedtem się odnosiłem. Akta te dyplomatyczne zgadzają się prawie z doniesieniami, które zawdzięczamy grzeczności innych rządów. (*Słuchajcie! słuchajcie!*) Akta te przedłożone będą przyszłej konferencyi jako materyał, przedtem już jednak tworzyć będą przedmiot wymiany zdań między rządami. Co ma być zmianą traktatu z r. 1856, będzie potrzebowało sankcyi mocarstw traktatowych. Jeśli się to nie stanie, to nie wypływa ztąd jeszcze konieczność nowej wojny, ale wypływa ztąd sytuacya, którą w interesie Europy radbym widzieć unikniona. Przypuszczam w formie hypotezy, że na konferencyi nie przyjdzie do zgody na to, co się ma stać, że interesowane mocarstwa, które główny mają udział, sprzeciwiać się będą rossyjskim stypulacyom i powiedzą: „nie możemy w tej chwili o to toczyć wojny, ale i nie zgadzamy się na to, i zastrzegamy sobie nasze decyzye pod tym względem" — otóż byłby to stan rzeczy, który nie może być pożądany rossyjskiej polityce. Polityka ta mówi słusznie: „Nie mamy ochoty narażać się co dziesięć lub dwadzieścia lat na nową konieczność tureckich zawikłań, ale nie możemy sobie także życzyć, aby na ich miejsce w dziesięć lub dwadzieścia lat powstawały austryacko-angielskie zawikłania". Leży to, jak mniemam, także w interesie Rossyi, przyjść do jakiegoś układu, i nie przewlekać tej sprawy do dalszych, może mniej pomyślnych czasów. Aby Rossya była skłonną do wymuszenia sobie drogą wojny u reszty mocarstw uznania zmian, które uważa za konieczne — kombinacyę taką uważam za przypuszczenie, które według wszelkiego prawdopodobieństwa jest wykluczone. Prawdopodobnie Rossya, jeżeli nie będzie mogła uzyskać zezwolenia innych mocarstw, które podpisały traktat z r. 1856, zadowoli się myślą: *beati possidentes.*

(*Dokończenie obacz w rubryce telegramów*).

Rada państwa.

*† **Wiedeń,** 18 lutego (*Koresp. Gazety Lwowskiej*). Niewiele czasu było dziś potrzeba Izbie poselskiej, by uporać się z ustawą o zaprowadzeniu nowej taryfy celnej. Spodziewana z pewnej strony, która radaby widzieć w parlamencie jak najwięcej scen *à la Granitsch*, obszerna i rozumie się ożywiona dyskussya nad artykułem XIII, który mówi o pobieraniu cła w złocie, ograniczyła się na niedługiem a bardzo spokojnem przemówieniu p. Plenera, który nie zakończył go nawet wnioskiem, i na krótszej jeszcze odpowiedzi pana ministra handlu. I zaprawdę, co to za piękny temat: cła w złocie! Ileżby to można nagadać przy tej sposobności o uregulowaniu waluty, o niedoborach, o gospodarce finansowej, o oszczędnościach, o redukcyi armii i t. d.! Tymczasem p. Granitsch chwilowo już syt laurów parlamentarnych, jak przekonamy się tu poniżej, i znalazłszy pono nie chciało się powtarzać oklepanych rekryminacyj, i tak stało się, że nietylko artykuł o cłach w złocie, lecz całą ustawę szybko uchwalono, by przejść do obrad szczegółowych nad samą już taryfą. Rozpoczęła się tedy dzisiaj owa walka parlamentarna, której preludya rozliczne kazały się domyśliwać, że chodzi tu co najmniej o byt monarchii. Dziwiło nas zawsze, że z okoliczności tych preludyów nie powstał w Wiedniu nowy dziennik *ad hoc* pod napisem *Neue freie Caféschwester* albo *Neue freie Petroleuse*; ale snać wiedziano, że pismo takie nie miałoby powodzenia, bo publiczność wcale nie zaciekawiła się dzisiejszym porządkiem dziennym w Izbie, lub też mniemano że pisma już istniejące dosyć się wywiązują z zadania, któreby stanowiło program nowego pod jednym z powyższych napisów organu. Publiczność wiedeńska, tak żądna scen hałaśliwych i drażliwych, mimo zapowiedzi, że zapisanych jest do głosu 70 mówców, nie dopisała dziś wcale i dobre miała przeczucie. Po wspomnianych powyżej preludyach dzisiejszej walki parlamentarnej aż zdumienie ogarniało, że sama walka niemal wcale nie przypominała tych preludyów. *Es wird nicht so heiss gegessen, wie es gekocht wird* — szczególniej kawę, o którą tu chodzi, pije się z należytą powagą. Ale na bok żarty! Rozprawy dzisiejsze nic zgoła nie różniły się od innych, i jeśli wnioskować można z dotychczasowego ich przebiegu, znaczenie kwestyi ceł od kawy i nafty ogromnie było przesadzane, i to nie przez jednę tylko stronę. Zaznaczmy przedewszystkiem, że mimo długich już na temat o kawie rozpraw dzisiejszych znikąd nie podjęto pierwotnego projektu rządowego, który domagał się *cła* w wysokości 24 zł. od kawy surowej, a 30 zł. od palonej; cała kwestya toczy się około wniosku mniejszości komissyjnej, który żąda 20 a względnie 25 zł., w przeciwstawieniu do wniosku większości komissyjnej, który żąda 16 a względnie 21 zł. To też zabierający dziś głos p. Krzeczunowicz, jakkolwiek koło polskie uchwaliło głosować za projektem rządowym, znalazł podstawę do przemówienia swego tylko w wniosku mniejszości komissyjnej. Zniknął więc z obrad wniosek rządowy, ale zarazem znikać poczynają przeciwnicy zwalczanego tylokrotnie wniosku mniejszości komissyjnej. P. Granitsch, zapisany do głosu przeciw niemu, ulotnił się z sali gdy miał przemawiać; a p. Auspitz, który wraz z panem Granitschem głosował przeciw dyskussyi szczegółowej, dziś wyraźnie oświadczył się za podwyższeniem cła od kawy w duchu wniosku mniejszości. Nie wydawajmy jednak jeszcze stanowczego sądu o przesadnem znaczeniu, przypisywanem kwestyi cła od kawy, gdyż może jutro jeszcze wniosek rządowy będzie podjęty, a wtedy walka zawrzałaby na dobre. — — —

Zagaił posiedzenie prezes **Rechbauer** o godź. 11 min. 20, wyjednując urlop na miesiąc p. **Konopce.**

Na porządku dziennym dyskusya szczegółowa nad projektem ustawy o zaprowadzeniu taryfy celnej.

Artykuł I stanowi: Postanowienia ustawy niniejszej obowiązują wspólne handlowo-celne terytoryum monarchii austro-węgierskiej a nie znajdują zastósowania w wolnych okręgach celnych i w odrębnym obszarze celnym Królestwa Dalmacyi.

P. **Schwab** oświadcza się przeciw wyjątkowemu co do ciężarów stanowisku Dalmacyi, podczas gdy dobrodziejstwa życia państwowego dostają się jej bez różnicy z innemi krajami. — Sprawozdawca komisyi p. **Beer** odpowiada, że o tem będzie mowa w przyszłości, gdy stanie na porządku dziennym sprawa zniesienia wolnych okręgów celnych.

Artykuł I uchwalono.

Artykuł II przepisuje, że w dowozie wszystkie towary podlegają cłu, z wyjątkiem wyraźnie jako wolnych od cła wymienionych. —*) Jeśli taryfa wyraźnie inaczej nie stanowi, przedmioty podatku spożywczego podlegać będą nadto odnośnym podatkom spożywczym państwowym, krajowym i gminnym, tudzież dodatkom. — Przewóz towarów wolny od cła. — Cłu w wywozie podlegają przedmioty wyszczególnione w taryfie.

P. **Wittmann** oświadcza, że jakkolwiek głosował przeciw dyskusyi szczegółowej, będzie jednak głosował za artykułem II, uznając konieczność ugody z Węgrami, ale nie dla tego, że p. Gomperz w sobotę był zdumiony, iż on (mowca), będąc urzędnikiem, śmie przemawiać przeciw projektom rządowym, lecz dla tego, że powoduje się poczuciem obowiązku poselskiego; a wszakże już w przemówieniu swojem zapowiedział, że w razie dyskusyi szczegółowej weźmie w niej udział. — P. **Gomperz** przeprasza p. Wittmanna i Izbę, że dał pobudkę do oburzenia, i zapewnia, że szanuje przekonanie każdego posła.

Artykuł II przyjęto.

Artykuł III: Towary z państw obchodzących się z towarami i okrętami austro-węgierskiemi mniej korzystnie, niż z innemi, podlegają w dowozie 10-procentowemu dodatkowi do cła zwykłego, a jeśli są wolne od

*) Pauzy (—) oznaczają ustępy, które dla jaśniejszego poglądu na dyskusyę szczegółową wszędzie w ten sposób oznaczać będziemy.

---

zuje się że nie mam szczęścia do wsi, i trzeba wracać do Warszawy....

— Eh — perswaduję mu — co tu zważać na takie drobnostki — jeszcze masz dziesięć dni do skończenia urlopu... my cię nie puścimy.

— Nie, mój Auguście, pojadę — mówi żałośnym głosem wzdychając z ciężkością. — Mnie się nic na świecie nie wiedzie.

— Cóż ci takiego?

— Wszystko!... Zdrowia nie mam...

— Nie grzesz człowieku, nie grzesz.... wyglądasz teraz jak rydz... apetyt ci się poprawił....

— Mój drogi, to tylko pozory!... Znam ja się lepiej niż kto bądź.... Ten ból w boku zawsze siedzi, a to że jem więcej, to na złe mi wyjdzie.. Zobaczysz odpokutuję ja ten apetyt.... Głupie życie na świecie i kwita!

Szaro już było na dworze, gdyśmy zajechali do domu. Moje panie jakby na dziwowisko jakie, albo na powrót marnotrawnego syna wybiegły na ganek, i całą kalwakatą wprowadziły go do dawnej mojej kancellaryi, dopytując się natarczywie o przyczynę tego zaginięcia.

— No cóż wielkiego — mówię — zbłądził w lesie....

Ksawery już tak był zadesperowany, że że nic nie odpowiadał, a gdy przyniesiono świece i panie zobaczyły bolesny stan jego fizyonomii i ubrania, przybrały również kondolencyjne miny.

— Co ty masz takie czarne plecy — mówię obracając go do światła.

— To zielone a nie czarne — wtrąca Lincia.

— Nie puści, jak szczęścia pragnę nie puści — odzywa się Kwapiszewska, przystawiając mu z tyłu świecę i próbując palcami ubrania.

Ja znowu nie mogłem się wstrzymać od śmiechu zobaczywszy grynszpanowy kolor pleców, bo zaraz przypomniała mi się owa slichtada po mchu zielonym i owe gramolenie się jego... więc cha, cha, cha, bez końca.

— Wstydź się Auguście — mówi żona, gdy Lincia gotowa była zjeść mię oczami....

— No i cóż wielkiego, leżał na trawie...

— Mój Boże, jak to ci panowie nie szanują ubrania — rzecze Kwapiszewska podparłszy sobie z sensacyą brodę dwoma palcami.... A niechno pan zdejmie czemprędzej... spróbuję masłem. Jak szczęścia pragnę, jeżeli od masła nie puści, to od niczego nie puści.... I pan hrabia Alfred tak samo raz surdut sobie poplamił, ale że to było za świeża, wzięłam na miednicę, i jak zaczęłam trzeć, trzeć i masłem smarować tak zeszło.... Pani hrabina potem sama się wydziwić, wszystkim pokazywała.... A mój Boże, jakaż to szkoda.... moi państwo toć to prawdziwa angielska pika....

— No, moje panie — odzywam się, widząc, że biedny Ksawery już języka w ustach zapomniał — jeżeli chcecie, żeby wytchnął po przygodzie, to nie zasypujcie go pytaniami.

— Pójdźmy, pójdźmy — zawołała żona zabierając lamentujące kobiety i tym sposobem mógł jakoś Ksawery odetchnąć i ualamentować się do woli, póki nie zaproszono nas na obiad.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

cła, natenczas w drodze administracyjnej oznaczy się cło specyficzne w wysokości 5 prct. wartości handlowej. — Upoważnia się rząd do poddania temu przepisowi pewnych tylko kategoryj towarów a zupełnego z podeń wyjęcia (t. j. bezwarunkowego uwolnienia od cła; przyp. sprawozd.) innych kategoryj. (Ten ustęp dodany jest przez komisyę).

P. Zschock wnosi, żeby zamiast 10% położyć 20%, a zamiast 5% uchwalić 10%, gdyż tylko taka uchwała zdolna zastąpić do pewnego stopnia nieistniejącą premię za wywóz.

Wniosek ten upada; art. III przyjęto bez zmiany.

Artykuł IV stanowi o alfabetycznym spisie towarów. — Nowe chemikalia będą w drodze administracyjnej przydzielone do odpowiedniej pozycyi taryfy.

P. Zschock, ze względu na niewłaściwości w dawniejszych rozporządzeniach rządowych co do uporządkowania towarów, wnosi, by dodano tu: „za wysłuchaniem opinij Izb handlowych". — P. Magg prosi ministra handlu, by zdał oświadczenie uspakajające co do wczesnego sporządzenia i ogłoszenia spisu towarów, aby kupcy wcześnie poznali zmiany w podporządkowaniu towarów pod kategorye. — Minister handlu Chlumecki zwalcza wniosek Zschocka, gdyż trudno zasięgać bez zwłoki zdań ciał niepowiązanych z sobą organicznie a szeroko rozrzuconych Jest zresztą stała komisya znawców, której rady rząd zasięga z układaniem spisu. Co się tyczy uwag Magga, odpowiada minister, że na to jest prowizoryum w sprawach ugody, by spór był wcześnie sporządzony.

Artykuł IV przyjęto bez zmiany.

Bez dyskusyi uchwalono dwa następujące artykuły:

Artykuł V mówi o towarach z różnych substancyj.

Artykuł VI. Dowóz i przewóz przedmiotów monopolu skarbowego (soli. prochu, tabaki i tytoniu) dozwolony tylko za przyzwoleniem władzy. — Upoważnia się rząd do ograniczenia ruchu pewnych towarów ze względów publicznych, szczególniej sanitarnych i bezpieczeństwa.

Bez czytania i bez dyskusyi przyjęto dalej dwa artykuły następujące:

Artykuł VII. Od cła dowozowego są wolne: 1) przedmioty dla bezpośredniego użytku cesarza; 2) dla dyplomacyi; 3) przedmioty monopolu dla składów i fabryk skarbowych; 4) przedmioty wojskowe i konie dla armii; 5) wyroby skarbowo-górnicze z faktoryi tryesteńskiej; 6) potrzeby dla urzędów sprowadzane z wolnych okręgów celnych; 7) mienie przesiedlających się z zagranicy (z pewnemi ograniczeniami); 8) przedmioty spadku odziedziczonego z zagranicy (z ograniczeniami); 9) przedmioty sztuki i umiejętności dla zakładów; dzieła artystów austryackich i węgierskich zamieszkujących za granicą; 10) preparaty anatomiczne, szkielety, trupy; 11) przedmioty starożytne, których wartość polega tylko głównie na starożytności; 12) przedmioty czynności sądowych; 13) ordery nadane.

Artykuł VIII. Jako wolne od cła uważać należy; 1) przedmioty podróżujących (cygar nie więcej jak 10); 2) ich wozy, sanie, taczki i t. d., co należy do transportu; 3) prowiant na okrętach; 4) próbki towarów z wyjątkiem tytoniu i potraw; 5) embalaż oclonych towarów (z wyjątkami); 6) wszystkie towary niżej 25 gramów wagi i 2 centów opłaty celnej; 7) towary zepsute na składach urzędowych.

Po kilku uwagach p. Zschocka do artykułu IX, co do którego znów żądał wysłuchania opinii Izb handlowych przed wydaniem rozporządzeń wykonawczych, uchwalono bez dalszej już dyskusyi i bez czytania artykuły następujące:

Artykuł IX wyjmuje z pod podatku importowego: 1) przedmioty do budowli i urządzenia okrętów; 2) przedmioty wprowadzane do reparacyi i uszlachetnienia, które w pewnym czasie znów wrócą za granicę; 3) przedmioty wracające z wolnych okręgów celnych zreparowane i uszlachetnione; 4) towary wracające niesprzedane z targów zagranicznych.

Artykuł X. Na pograniczu wolne są od cła: narzędzia rolnicze, zasiewy i sprzęty z gospodarstw przedzielonych granicą; 2) bydło wracające z pastwiska lub z roboty za granicą wraz z dobytkiem zyskanem podczas paszy lub roboty.

Artykuł XI mówi o niektórych zwolnieniach z względności.

Artykuł XII o zwolnieniu od cła różnych przedmiotów z okoliczności budowy pogranicznych dróg żelaznych.

Do artykułu XIII, który mówi o pobieraniu ceł w złocie, zabiera głos p. Plener. W zasadzie nie sprzeciwia się pobieraniu ceł w złocie. ale co do formy zaprowadzenia ich ma wątpliwości. W Austryi niema waluty złotej, jakby przypuszczać należało z wyrażania stóp celnych wedle złotych austryackich w złocie; ponieważ też intencya art XIIIgo nie jest inna, jak tylko zbliżenia się do systemu frankowego, przeto wypadałoby poprostu wyrażać normy celne w frankach. Mowca nie stawia jednak wniosku, bo już w komisyi przekonał się, że wobec braku cyrkulacyi kruszcowej zaginęło delikatne poczucie w rzeczach monetarnych. Minister handlu Chlumecki odpowiada, że art. XIII ma na myśli monetę złotą wedle ustawy z dnia 9 marca r. 1870.

Poczem artykuł ten uchwalono.

Bez dyskusyi przyjęto art. XIV, który mówi o ułamkach w centach.

Artykuł XV o opłatach pobocznych: za ważenie, za plombowanie, składowe i t. p. daje p. Zschockowi sposobności do wniosku, by ważenie ulegało opłacie tylko wtedy, gdy strona interesowana ważyć każe, a nie gdy z urzędu się waży.

Wniosek ten nie zyskuje nawet należytego poparcia, art. XV bez zmiany przyjęty.

Bez dyskussyi uchwalono:

Artykuł XVI o uregulowaniu stosunku opakowania do towaru w drodze administracyjnej.

Artykuł XVII: Czas prawomocności będzie oznaczony osobną ustawą, od tegoż czasu stracą prawomocność taryfa z dnia 5 grudnia 1853 i taryfa tymczasowa z dnia 30 czerwca 1865,

Artykuł XVIII. Wykonanie poruczone ministrom skarbu i handlu.

Następują obrady szczegółowe nad taryfą celną.

Część pierwsza obejmuje „dowóz".

Rozdział 1. „Kakao" 16 zł. od 100 kilo, przyjęto bez dyskusyi.

Rozdział 2. „Kawa" surowa 16 zł., palona 21 zł., surogaty kawy 6 zł. (projekt rządowy proponował 24, 30 i 6 zł.)

Mniejszość komisyjna, w której imieniu występuje p. Scharschmid, wnosi: od kawy surowej 20, od palonej 25 zł.

P. Heilsberg zwalcza wniosek mniejszości. Kawa nie jest przedmiotem zbytku, lecz stanowi ważne uzupełnienie pożywienia dla klas uboższych, które doznałyby ogromnego obciążenia z podwyższenia cła od niej. Cła finansowe w ogóle nie są uzasadnione ani z stanowiska ekonomicznego ani z prawno-politycznego. Izba źle pojmowałaby swoje zadanie, gdyby na nie się zgodziła.

P. Krzeczunowicz oświadcza się za wnioskiem mniejszości, dowodząc, że z terytoryalnej pod względem handlowo-celnym jedności monarchii znacznie więcej ma korzyści przedlitawska jej część niż zalitawska. Austrya bowiem posiada przemysł znacznie rozwinięty, którego na Węgrzech niema; granica celna między Austryą a Węgrami dałaby się przemysłowi austryackiemu dotkliwie we znaki. Mowca przytacza przykład Polski Kongresowej w porównaniu z Galicyą. Polska Kongresowa, prześladowana pod względem politycznym i religijnym, ma własny przemysł szeroko rozwinięty, bo osłania ją system ceł opiekuńczych; Galicya zaś przemysłu nie ma. Węgrzy także miałyby przemysł, gdyby stanowiły oddzielne terrytoryum handlowo-celne z systemem opiekuńczym. Za to należy się im wynagrodzenie w cłach finansowych. Prócz tego względy na skarb przemawiają za cłami finansowemi. Przeciwnicy ich powodują się albo fałszywą popularnością, albo ideami takiemi jak naprzykład redukcya armii (brawo! brawo!), która w czasach obecnych ani w głowie postać nie powinna. Albo radzą zaprowadzić osobisty podatek dochodowy (śmiechy), chociaż, jak mowca liczbami dowodzi, dochód z niego byłby mały albo żaden. Cła finansowe już ztąd więcej się zalecą od podatku dochodowego, że nie ma przy nich egzekucyj, które powiększają nędzę. Wniosek mniejszości przeto lepszy od wszystkich innych propozycyj; dlatego za nim mowca będzie głosował.

P. Kronawetter polemizuje przeciw Krzeczunowiczowi.

P. Auspitz oświadcza, że będzie głosował za wnioskiem mniejszości, bo wywody przeciwne są mylne: kawa nie jest pożywieniem, lecz *ein Genuss* (konia z rzędem da sprawozdawca temu, kto znajdzie właściwy wyraz polski); kawy też nie używa lud ubogi, który zadowala się surogatem. O surogacie właściwie też tylko mowca chce uczynić kilka uwag, wnosząc, by zamiast 6 zł. nałożyć nań cło w wysokości tylko 2 zł., — z którego to wniosku wywiązuje się zacięta polemika między p. Auspitzem z jednej a Herbstem i Wolfrumem z drugiej strony.

Tu odroczono obrady do posiedzenia następnego.

Nakoniec odczytano interpelacyę p. Proskowetza w sprawie nieotwarcia dotychczas granic niemieckich dla przewozu bydła, choć choroby już ustały.

Koniec posiedzenia o godz. 3 min. 15. Następne jutro.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Pogrzeb Papieża.)

Pogrzeb zmarłego papieża odbył się d. 13 b. m. Napływ publiczności do kościoła św. Piotra był w tym dniu daleko mniejszy aniżeli dni poprzedzających. Dopiero po południu ożywiło się nieco na placu i u bram kościelnych; ale o godzinie $^1/_2$4 musiała publiczność opuścić kościół, którego bramy pozamykano. Rozpoczęły się przygotowania do prowizorycznego pogrzebania zwłok Piusa IX w tej samej niży, w której przez długi czas spoczywały śmiertelne szczątki Grzegorza XVI. Przed rozpoczęciem właściwej uroczystości rzeźbiarz Malpieri zdjął ze zmarłego gipsową maskę. Obecne damy z rzymskiej arystokracyi przyniosły z sobą mnóstwo wieńców różanych i medalionów, któremi stojący przy trumnie kanonik dotykał twarzy zmarłego. To samo robił z krucyfiksami, które w wielkiej ilości przynieśli księża francuscy. Tymczasem nadeszła godzina szósta a *Capella del sagramento* napełniła się zaproszonemi na uroczystość osobami, które prawie wyłącznie należały do szlachty rzymskiej. Tysiąc powozów stanęło przed boczną bramą bazyliki, przed którą legion *Allievi dei Carabinieri* z Turynu tworzył szpaler. O godzinie 6 wyszła z zakrystyi kościoła św. Piotra kapituła z klerem watykańskim i przez ogromną środkową nawę kościoła udała się do *Capella del Sagramento.* Kraty kaplicy rozwarły się a mary ze zwłokami cofnięto więcej ku środkowi kaplicy; gwardya strzelecka i wyżsi oficerowie Szwajcarów i gwardya pałacowa ustawili się dokoła. Tymczasem kardynałowie opuścili salę konsystoryalną, w której byli zgromadzeni. i zeszli wewnętrznemi schodami do *Capella del sagramento.* Kardynałowie defilowali przed ciałem i całowali jego nogi. Następnie weszła do kaplicy kapituła katedry św. Piotra a na jej czele *Msgr.* Folicaldi w czarnym ornacie z białą mitrą i pokropił ciało święconą wodą. *Capella Giulia* zaczęła spiewać *Miserere*, o godzinie $6^3/_4$ rozpoczęła się procesya ku wielkiemu ołtarzowi. Tymczasem zrobiło się w kościele zupełnie ciemno. na wielkim ołtarzu płonęło tylko sześć świec a pod łukami naw bocznych stał tu i owdzie kandalaber z pochodnią. Gwardya szlachecka podniosła mary Procesya poruszała się powolnym krokiem przez szpaler utworzony przez panów i panie; na czele postępowało święte kolegium: najprzód zastępca dziekana, kardynał di Pietro, za nim kardynałowie biskupi. następnie *camerlengo* Pecci i inni; ogólną uwagę zwracał kardynał Hohenlohe, którego od r. 1870 rzadko widywano w Rzymie. Dalej postępowało watykańskie seminaryum, kapituła i arcybiskup kościoła św, Piotra, kardynał Borromeo, tuż za nim niesiono mary otoczone gwardyą szlachecką i Szwajcarami. Po obydwóch stronach postępowało czterech kanoników z gorejącemi świecami. Za marami postępował dwór papieski, książęta Colonna i Orsini i lekarze zmarłego papieża Ceccarelli i Antonini. Przed kratą klementyńskiej kaplicy zatrzymano się na chwilkę i obrócono zwłoki papieża tak, iż głowa była zwrócona ku ołtarzowi. Mary postawiono. Tak samo jak w *Capella del sagramento* stało tu około mar 12 kandelabrów z tylużpochodniami; święte kolegium. kler, dwór papieski i dyplomaci akredytowani u stolicy apostolskiej stanęli w wielkiem półkolu. Odmówiono modlitwy. odśpiewano psalm i odczytano łacińską biografię zmarłego papieża, którą włożono następnie do trumny. Następnie zbliżył się do mar *Msgr.* Francesco Ricci i przykrył oblicze zmarłego białą osłoną. *Msgr.* Pio Marfinucci, prefekt ceremonii, przykrył całe ciało zmarłego czerwoną jedwabną osłoną. nadto zawinął je w czerwoną jedwabną powłokę, na której spoczywało ciało wystawione przez cztery dni na widok publiczny. Trzy trumny stały już przygotowane, gwardya szlachecka wzięła zwłoki i złożyła je w pierwszej trumnie wyciosanej z jednego pnia *pinii* i wybitej czerwonym aksamitem. Zwłoki pozostawiono tak jak były w pełnym ornacie i ze złotą mitrą na głowie. Trzy czerwone jedwabne woreczki złożono u nóg. W woreczkach tych znajduje się 32 monet i medalionów złotych, srebrnych i miedzianych; mają one oznaczać liczbę lat przez które zmarły zasiadał na Stolicy Apostolskiej Pierwszą trumnę zamknięto śrubami. Następnie złożono ją w drugą, zrobioną z wielkich płyt ołowianych; równocześnie notaryusz kapituły św. Piotra odczytał akt spisany o pogrzebie. Następnie udzielił *Msgr.* Folicaldi zwłokom ostatniej absolucyi a *camerlengo*, *majordomus* i kapituła opieczętowali trumnę ołowianą, podług zwyczaju, siedmioma pieczęciami. Na wieku trumny w górze znajduje się krzyż, pod nim herb papieski z potrójną koroną jednakże bez kluczy; w środku znajduje się tablica z łacińskim napisem. Obie trumny włożono do trzeciej drewnianej. O godzinie 8 rozpoczęła się procesya do prowizorycznego grobu, z którego już przed kilku laty wbrew zwyczajowi usunięto zwłoki Grzegorza XVI. Każdy papież winien aż do śmierci swego następcy spoczywać w tym grobie, który nie jest niczem innem jak niszą w murze znajdującą się naprzeciw nagrobka Urbana VIII. *Capella Giulia* zaintonowała psalm *Benedictus Dominus Israel.* Pochód cały posuwał się bardzo powoli. Trumna spoczywała teraz na rydwanie okrytym czarnym aksamitem, ciągnionym przez ubranych w szkarłatne szaty braci św. Sakramentu. Otoczeni Szwajcarami ustawili się kardynałowie przed grobem. Za nimi stanęli zaproszeni goście i ciało dyplomatyczne. Już rano urządzono przed niżą rusztowanie z windą i linami, by módz podnieść ciało do odpowiedniej wysokości. Gdy wóz z trumną stanął u stóp rusztowania, święte kolegium pozostawiwszy ciało kapitule św. Piotra, oddaliło się do Watykanu. Wnet założono liny pod trumnę, która się zaczęła powoli wznosić w górę. Swiatło kilku pochodni stanowiło całe oświetlenie tej sceny. O godzinie 8 min. 40 znajdowała się trumna na rusztowaniu. Słudzy kościelni zaczęli zamurowywać niżę. Tłum zaproszonych osób rozprószył się na wszystkie strony, tylko kapituła św. Piotra była obecną na pogrzebie aż do ostatniej chwili. Oprócz ciała dyplomatycznego były na pogrzebie reprezentowane wszystkie familie szlachty rzymskiej. Książę Torlonia ucałował ostatni nogę zmarłego. Pomiędzy innymi widziano także *Donnę* Laurę Minghetti, *Sir* Augusta Pageta, Colonnę, adjutanta księcia Aosty i innych.

(Wiadomości z Anglii.)

W dokach w Woolwich, Chatham, Portsmouth i Plymouth panuje ruch tak wielki i niezwykły, jak gdyby zanosiło się na wojnę. W samem Chatham pracuje dniem i nocą 5000 robotników około uzbrojenia okrętów. Wszędzie przyjmują robotników bez liku a napływ ich jest tak wielki, że władze mogą wybierać tylko najzdolniejszych i najlepszych Na Wielkanoc ma się odbyć przegląd ochotników przeznaczonych do obrony krajowej. Pomiędzy tą armią obywatelską objawia się życzenie, ażeby ochotnicy odbywali publiczne zgromadzenia w celu poparcia rządu w stanowczej i energicznej polityce wschodniej. Na wypadek wojny może liczyć na powodzenie propozycya, ażeby w pewnych miastach w miejsce regularnych wojsk pełnili służbę ochotnicy. Rusofilom jest bardzo nie na rękę owa gotowość ochotników do zastąpienia czynnej armii. Utrzymują oni, że nie mogą pojąć, jak milicyanci, mający pełnić służbę wojskową tylko w granicach kraju mogą mięszać się do spraw zagranicznych i twierdzą dalej, że także pomiędzy ochotnikami zdania co do polityki wschodniej są podzielone, i dla tego nie należy zezwalać na zgromadzenia publiczne. Z tego odradzającego tonu przebija się trwoga. Podobna trwoga i bojaźń przebija się także w ogłoszonych dziś korespondencyach pomiędzy pewnym opozycyonistą wpływowym w okręgu londyńskim Lambeth, gdzie niedawno odbyło się zgromadzenie nieprzyjaźne dla Rossyi, a Gladstonem. W tych korespondencyach jest mowa o możliwem rozwiązaniu parlamentu. „Z powodu nawału pracy i niedyspozycyi" odpowiada Gladstone bardzo krótko i niejasno. Także w odezwie drukowanej w *Daily News* a pochodzącej widocznie od jakiegoś wpływowego deputowanego, jest wyrażona obawa, że na wypadek rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów, „zdenerwowana i otumaniona" opozycya poniosłaby straszną klęskę. Autor tej odezwy zwala całą winę na Forstera i Hartingtona, którzy byli chwiejnymi przywódcami. Rzeczywiście zaś cięży wina na kim innym.

Wszystko razem wziąwszy potwierdza tylko fakt wypowiedziany w owych listach, że rząd, aby w Izbie gmin zgnieść zupełnie przyjaciół Rossyi, potrzebuje tylko odwołać się do wyborców. Słowa, które przed laty miał wypowiedzieć Palmerston, „że pewnego dnia zaprzeda Gladstone żywotne interesa kraju" są obecnie na ustach wszystkich Anglików a zagorzali przeciwnicy ex-premiera używają zamiast słowa „zaprzeda," słowo „zdradzi." Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w Londynie panuje przeciw niemu niesłychane oburzenie. Nie chcę rozbierać, czy prawdą jest, co doniósł dziennik *World* sprzyjający Turkom, że w dniu, w którym miało się odbyć głosowanie nad billem kredytowym, obsadzono pomieszkanie Gladstona w Harley-Street silnym oddziałem policyantów, ale nie ulega wątpliwości, że w tym dniu, mimo tego nadzwyczajnego środka ostrożności, przenocował Gladstone nie w swojem mieszkaniu, lecz w mieszkaniu swego przyjaciela. Ten sam dziennik opowiada dalej, że Gladstone idąc wybrzeżem, został poznany przez publiczność spacerującą, która zaczęła wołać za nim „szpieg moskiewski" tak że musiał schronić się do banku Couttsa. Pewien dziennik wychodzący w Sheffield wspomina znowu o pewnej znanej Rossyance, z którą konferuje bardzo często Gladstone, Froude i inni motorowie konferencyi a która uchodzi w oczach niektórych panów za patryotkę a w oczach innych za szpiega. Jest ona młodą i bardzo piękną; młodzież, zawiedziona w swych nadziejach nazwała ją „Zuzanną" albowiem bawi zawsze tylko w towarzystwie starszych mężczyzn. Dzienniki zajmują sie obecnie dość często takiemi skandalami. Takie wywlekanie stosunków osobistych nie obchodzi tu nikogo. Sam Gladstone przyznał publicznie, że łączą go pewne stosunki z ową Rossyanką a Frou-

de napisał niedawno w przedmowie do broszury napisanej w interesie Rossyi, że fakta w niej przytoczone pochodzą od pewnej damy z Rossyi. Niechętnie wspominam o tych rzeczach, powiada korespondent *A. A. Ztg.* ale musiałem je poruszyć, bo cały świat mówi o nich: odpowiedzialność za autentyczność tych doniesień pozostawiam oczywiście dziennikowi *World* i jego koleżance z Sheffield. Żałować tylko należy, że stronnictwo liberalne przez postępowanie kilku wybitnych, w sprawach wewnętrznych niegdyś bardzo zasłużonych przewódców, straciło zupełnie na znaczeniu i powadze.

Dzisiejsze dzienniki powtarzają jednogłośnie, że pogłoska, jakoby lord Derby podał się do dymissyi, była fałszywą. *Daily News* dodają, że nie mogą sobie wytłómaczyć skąd powstała ta pogłoska? Na to odpowiadają *Times*; „Nie jest to tajemnicą, że bardzo znaczna liczba członków stronnictwa rządowego w parlamencie, jest niezadowoloną z lorda Derbyego. Już przedwczoraj popołudniu słyszałem o zbiorowym kroku tej grupy ministeryalnej, która jeszcze przed wystąpieniem Carnarvona z gabinetu, wysłała deputacyę do kanclerza. Grupa ta życzy sobie stanowczo, ażeby lord Derby poddał się zupełnie kierownictwu *premiera*, albo też ustąpił. Druga grupa ministeryalna zebrała się w klubie Carltona, ażeby poza parlamentem oświadczyć się za polityką czynu bez poruszenia stosunku zachodzącego między *premierem* a ministrem spraw zagranicznych. W celu obrony Derbyego dowodzi dzisiaj pewien dziennik konserwatywny, że dawniej istniały między nim a *premierem* pewne różnice w zdaniach, ale dzisiaj panuje najzupełniejsza zgoda, „albowiem cały gabinet zgadza się na to, że należy położyć tamę rossyjskim zachciankom i nie dozwolić ażeby Rossyanie byli wyłącznymi panami na wschodzie“. Brzmi to tak, jak gdyby Derby kapitulował; ale na każdy wypadek byłoby lepiej, gdyby kto inny zajął jego miejsce. Dalszy opór z jego strony wobec premiera miałby taki skutek, że własne jego stronnictwo dałoby mu wotum nieufności i wtedy mógłby podać się do dymisyi a niktby go nie zatrzymywał. Z dzisiejszego *Standarda* dowiadujemy się, że angielskie sfery rządowe są oburzone na Francyę, która nie może do tej chwili powziąć stanowczej decyzyi. Zapewniano mnie, że Anglia liczyła na współudział Francyi. Na powtórzenie zasługuje następujący ustęp: „Anglia jest gotową pójść ręka w rękę z każdem mocarstwem, bez wyjątku, byle tylko położyć tamę rossyjskiej samowoli“.

KRONIKA

— **Magistrat lwowski** ogłasza, że w skutek ogłoszonego rozporządzenia prezydyum c. k. namiestnictwa z dnia 11 stycznia o rozpisaniu uzupełniającego wyboru posła do Izby deputowanych Rady państwa z okręgu wyborczego miasta Lwowa, który się odbędzie we Lwowie dnia 12 marca b. r. sporządzone zostały spisy uprawnionych do wyboru i złożone będą począwszy od dnia 21 lutego b. r. w prezydyum magistratu do wolnego każdemu przeglądu co dzień od godziny 9 rano do 2 z południa.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym: Zamknięcie rachunków funduszu niestałych dochodów miejskich za rok administracyjny 1877.

— **W teatrze** dziś „Fizykalne obrazy świetlane“, prof. Edwarda Kastiana i „W jesieni“, komedya w 1 akcie, przez Władysława hr. Koziebrodzkiego.

* **Samobójstwo.** Zeszłej niedzieli zastrzelił się w koszarach przy ulicy Zamarstynowskiej w piwnicy szeregowiec 80 pułku piechoty księcia Holsztyńskiego.

* **Potworną matkę**, Teklę Szeremetę, którą jak donieśliśmy aresztowano w tym miesiącu za katowanie i morzenie głodem własnego dziecka, skazał c. k. sąd powiatowy karny na sześć miesięcy aresztu zaostrzonego postem. Takiej samej karze uległ jej narzeczony i współwinny Jan Kowaluk. Dziecię zostaje do dziś dnia w kuracyi lekarskiej w szpitalu.

* **Kradzież koni.** Tej nocy wyprowadzili złodzieje ze stajni pod l. 69 przy ulicy Zielonej parę koni, buławą klacz i gniadego konia z gwiazdą na czole. Właściciel koni Aron Betfort, poniósł przez to szkodę na 100 zł.

= **Samobójstw** zdarzyło się w przeciągu ostatniego miesiąca dziesięć na prowincyi. W Beniowie, w powiecie Turczańskim, odebrał sobie życie przez powieszenie starzec 74 letni; w Nowosiółce, w powiecie podhajeckim, powiesił się z powodu majątkowej ruiny włościanin tamtejszy; w Narajowie, w powiecie brzeżańskim, poderznął sobie gardło tamtejszy mieszkaniec przywiedziony do rozpaczy nieuleczalną chorobą; z takiej samej pobudki powiesił się włościanin z Smolonki w powiecie tarnopolskim; w Krasnem, w powiecie skałackim, odebrała sobie życie przez powieszenie nałogowa pijaczka; w Sieniawie struł się tamtejszy gospodarz; w Bugu pod Kamionką utopił się gospodarz wiejski zrozpaczony niedostatkiem; w Swidnicy, w powiecie jaworowskim, powiesił się gospodarz gruntowy sprzykrzywszy sobie życie w skutek ciągłych sporów z matką; w lesie w Krasnopuszczy, w powiecie przemyślańskim skończył takąż śmiercią nałogowy pijanica; a w końcu w rzece Skawie utopił się zdesperowany ruiną majątkową włościanin z Makowa, w powiecie myślenickim.

= **Ofiary zimy.** W ostatnich dniach stycznia i w pierwszych dniach lutego padło na prowincyi ośm osób ofiarą mrozów. W dwóch tylko wypadkach śmierć nastąpiła w skutek znużenia i zbłąkania się nocną porą; zresztą przyczyną zmarznięcia nie tyle było zimno co ciężkie upicie się i uśnięcie w polu. Do ofiar zimy policzyć by może należało także trzy osoby, które zginęły od czadu.

† **Zygmunt Działowski.** W Berlinie zmarł w sobotę 16 lutego Zygmunt Działowski, poseł powiatu wejherowskiego i kartuskiego w parlamencie niemieckim. Stratę tę zapisują wszystkie wielkopolskie dzienniki z wielkim, serdecznym żalem, zmarły bowiem należał do nielicznego grona młodych ludzi, których serce ogrzewają szlachetne aspiracye i ożywia szlachetna dążność przyczynienia się do dobra publicznego. Posiadacz znacznej fortuny, używał jej na zakupno broni i starożytności zwłaszcza polskich, tak, że zbiór jego do bardzo bogatych zaliczyć można. On to głównie przyczynił się a rzec można utworzył i uposażył Towarzystwo naukowe w Tornniu i bardzo wiele świadczył w Prusach Zachodnich dla rozwoju narodowości polskiej. On to wreszcie udał się na ów kongres etnograficzny do Kijowa, gdzie wystąpił z słowem polskiem a zmusił dostojników rossyjskich do skarcenia tych, którzy na owym kongresie przeszłości polskiej ubliżali. Od dwóch lat był posłem z Kaszub w parlamencie niemieckim. Bezwątpienia zmarły o wiele więcej zasłużyłby się sprawie publicznej i społeczeństwu, gdyby śmierć w kwiecie rzec można wieku, nie wyrwała go z pośród nas, bo liczył zaledwie lat trzydzieści kilka.

— **O Osmanie baszy** opowiada *Gołos:* Internowany w Charkowie bohater plewnieński odwiedził dnia 6 b. m. cyrk Godefroy a następnie był na przedstawieniu *Joanny Grey.* Sztuka ta widocznie go zajmowała, a zwłaszcza podobała mu się muzyka. Reżyser teatru przedstawił mu pamiętnik z prośbą, ażeby wpisał doń swe nazwisko i Osman basza podpisał się: *Maréchal Ghazi Osman.* a pod nazwiskiem swem położył datę według stylu mahometańskiego. W jednym z międzyaktów udał się do garderoby aktorów i wypalił tam cygaro. Osman — powiada dalej *Gołos* — który pierwej stanowczo nie chciał mówić innym językiem tylko tureckim, obecnie rozmawia się dość biegle po francusku, a nawet — po rossyjsku. Nosi ciągle strój wojskowy, wraz z szpadą.

— **Popis szachowy**, bezprzykładny może w dziejach pięknej gry, miał miejsce przed tygodniem w Paryżu. Jak opowiada *G. W.*, dnia 10 b. m. w salonach Lemardelay'a, przy ulicy Richelieu, p. Zawel Rosenthal z Suwałk grał w szachy z pamięci jednocześnie ośm partyj. Przeciwnikami Rosenthala byli: Madrazzo, malarz hiszpański, wice hrabia de Bornier. sławny autor *Córki Rolanda*; Mismer; Moreau, kapitan artyleryi; Vié, znany geolog; Griveau, Ridray i Feisthamel, wszyscy zawołani szachiści. O w pół do dziewiątej wieczorem otworzyły się przepyszne salony Lemardelay'a. Osoby wchodziły za biletami po dziesięć i pięć franków. Ogromna sala do gry w szachy przeznaczona, wkrótce napełniła się gośćmi, pomiędzy którymi zauważano kilku senatorów i deputowanych, kilku generałów i pułkowników, po cywilnemu ubranych, a także pięć czy sześć kobiet w tej liczbie trzy Polki. Gra się rozpoczęła o dziewiątej. Szermierze zajmowali miejsca w porządku wyżej przytoczonym. Pierwsze posunięcie na szachownicy zrobił Madrazzo, za nim Bornier itd. Pan Zawel Rosenthal siedział w kącie, plecami obrócony do swoich zapaśników. Szachista przewodniczący na zebraniu, głośno objawiał każde posunięcie, na które p. Rosenthal dawał odpowiedź. Wracając do swego przeciwnika, Rosenthal donośnym głosem wołał po francusku: „Pan zrobiłeś taki a taki krok naprzód, ja odpowiedziałem takiem a takiem posunięciem; co pan grasz teraz?“ Obecni widzowie wpadali w zadziwienie, a porwani zapałem wołali: *C'est incroyable!* Rosenthal raz się tylko pomylił. „Panie Ridray — rzekł — pojechałeś naprzód konikiem.“ „Nie, mój panie“ — odpowie Ridray. — „A, to proszę zaczekać“ — i tu pan Zawel zakrył sobie oczy chustką, a po krótkim namyśle, powiedział, jakie było przedostatnie posunięcie p. Ridray'a. Rosenthal, popijając herbatę, bez odpoczynku grał aż do północy. Szermierze odpoczęli kilka minut. Gra szła dalej z jednakim zapałem i z jednakiem podziwieniem dla naszego rodaka. Dopiero o godzinie drugiej rano ustała walka Rosenthal wygrał sześć partyj; dwie, Ridray'a i kapitana Moreau, pozostały nierozegrane. Sala zagrzmiała hucznemi oklaskami na cześć p. Rosenthala. Wszystkie partye są spisane i zostaną ogłoszone w paryskim *Journal des Schecs.* Szachiści obecni na tem zebraniu wyznali, iż jak szachy szachami, nikt w Paryżu nie widział podobnego zwycięstwa. Zawel Rosenthal dzisiaj jest bohaterem, jako najbieglejszy szachista teraźniejszego wieku. Podczas wystawy powszechnej będzie grał z najsławniejszymi szachistami świata.

* **Zginął pies** pinczyk popielaty z długim włosem. Znalazca otrzyma w domu przy ulicy Kościuszki nr. 16 nagrody 10 zł.

GŁOSY PUBLICZNE.

(Róg wielicki).

W *Gazeie Lwowskiej* z dnia 31 stycznia b. r. nr. 31 w kronice pod napisem: *Róg wielicki* znajduje się wiadomość o wyniku rozprawy karnej przeciw wiedeńskiemu handlarzowi starożytności Pick o zakupno rogu wielickiego, zawierająca ustęp, iż adwokat (właściwie obrońca) dr. Reber (właściwie Reben) podniósł okoliczność, że Pick „nawet przez polskich przysięgłych“ uznanym został w sądzie krakowskim jednomyślnie niewinnym zarzuconego mu przestępstwa udziału w kradzieży.

Ponieważ przytoczony ustęp, a mianowicie dodatek „nawet przez polskich przysięgłych“,*) którego wcale nie używałem, dwuznacznemu, a nawet fałszywemu może uledz zrozumieniu, czuję się jako Polak spowodowanym do sprostowania, iż na rozprawie jawnej przed c. k. sądem powiatowym w Wiedniu jako obrońca użyłem słów następujących: „Uwagi godnym jest fakt, że przysięgli w Krakowie, którzy jako Polacy postradali święty i drogi zabytek starożytności nie powodując się żadnem innem jak tylko poczuciem sprawiedliwości, uwolnili oskarżonego jednomyślnie od zarzuconej mu zbrodni uczestniczenia w kradzieży.“

Upraszając Szanowną Redakcyę o łaskawe umieszczenie niniejszego sprostowania w łamach swego szacownego pisma mam zaszczyt kreślić się z wyrazem winnego szacunku

Dr. Reben.

*) Słowa te powtórzyliśmy za dziennikami wiedeńskiemi. *Przyp. Red.*

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Kotwica.** *(Der Anker)* Towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty we Wiedniu. (Jeneralna reprezentacya we Lwowie ul. Hetmańska l. 8). W miesiącu styczniu 1877 r. wydano 393 polic z kapitałem 875.597 zł. W upłynionym miesiącu zebrano premii 119.788, zł., wkładek 152.992 zł., razem 272.780 zł. W skutek wypadków śmierci wypłacono w styczniu 32.086 zł., zaś od istnienia Towarzystwa 7,738.449 zł. — Fundusz gwarancyjny 27'373.615 zł. 27 ct.

OSTATNIA POCZTA

Mowa księcia Bismarcka w odpowiedzi na interpelacyę parlamentu niemieckiego w sprawie wschodniej, mało światła rzuciła na sytuacyę. Preliminarya pokojowe, zdaniem kanclerza nie dotykają do tego stopnia interesów niemieckich, iżby zmiana dotychczasowej polityki była konieczną. Obawy co do Dardanellów nie są usprawiedliwione faktycznym stanem rzeczy, ale co do stanowiska Niemiec, w tej kwestyi kanclerz nie może jeszcze udzielić oficyalnych wyjaśnień. Ks. Bismarck nie wierzy w europejską wojnę, ponieważ mocarstwa, któreby wystąpiły przeciw Rossyi. musiałyby przyjąć na siebie odpowiedzialność za spuściznę turecką. Niemcy życzą sobie przyspieszenia konferencyi i pragną uczciwie pośredniczyć, ale nie chcą wykonywać w Europie roli rozjemcy.

W mowie tej najważniejszym wydaje nam się ustęp o kwestyi dardanelskiej, którą ks. Bismarck wyłączył z pośród innych warunków pokoju, przyznając jej tem samem wyjątkowe znaczenie dla Niemiec, i dając do poznania, że Niemcy w tej kwestyi zajmą stanowisko odmienne od dotychczasowego.

Wzmianka o odpowiedzialności za spuściznę turecką, jest dość niejasną; miałażby tylko jedna Rossya być wolną od tej odpowiedzialności? Ks. Bismarck nie chce być rozjemcą, lecz pragnie uczciwie pośredniczyć — Antiteza ta niepojętą jest dla nas, którzy pojęcia rozejmu i uczciwego pośrednika uważamy za identyczne.

Rząd rumuński przygotowuje memoryał do mocarstw z żądaniem uznania niezawisłości Rumunii jeszcze przed zebraniem się kongresu, a to w tym celu, aby reprezentant Rumunii mógł mieć *votum* na tym kongresie. Przytem poruszoną ma być także kwestya retrocessyi Bessarabii, do której posiadania chce Rumunia wykazać pełne i niezaprzeczone prawo. Minister prezydent Bratiano ma nadzieję, że Europa uzna jednogłośnie to prawo Rumunii, natomiast co do uznania niezawisłości nie łudzi się minister i zadowoliłby się kilku głosami przychylnemi.

Carewicz następca tronu przejeżdżając 14 b. m. przez Bukareszt miał bardzo niełaskawie przyjąć dygnitarzy rumuńskich, którzy z tego powodu są mocno przerażeni.

Według *Polit. Corresp.* rokowania pokojowe w Adryanopolu rozpoczęły się dopiero 16 b. m. i zaraz z początku wyszły na jaw wielkie trudności. Będzie to zapewne w związku z ową depeszą *Timesa*, że Porta nie chce się zgodzić na zupełną autonomię Bułgaryi, która równałaby się całkowitemu oderwaniu tej prowincyi od Turcyi.

W liście stambulskim *Polit. Corresp.* z dnia 10 lutego znajdujemy sprawozdanie z interesującej rozmowy, jaką turecki minister spraw zagranicznych Serwer basza miał niedawno z greckim bankierem Zarifim, który jest wyrocznią Porty w kwestyach finansowych. Zarifi wyraził przed ministrem swe zdumieniem z powodu zwrotu w polityce tureckiej w obec Rossyi, na co Serwer basza odezwał się w następujące słowa: „Cóż w tem dziwnego? Europa opuściła nas, ta sama Europa która nas wprost i pośrednio zachęcała do oporu przeciw Rossyi. Gdybyśmy to przewidzieć mogli, bylibyśmy przyjęli warunki konferencyi londyńskiej. Teraz nie pozostaje nam nic innego, jak rzucić się w objęcia Rossyi. W ten sposób może przecież coś uzyskamy. Jeżeli w skutek tego przyjdzie do zawikłań w Europie, tem lepiej dla nas. Nie mamy już nic do stracenia, — a spór mógłby powstać tylko o podział Turcyi. Jeżeli zaś, co jest podobniejszem, zostawioną będzie Rossyi wolna ręka, w takim razie oczywiście w dobrze zrozumianym naszym interesie jest trzymać się Rossyi. Rossya potrzebuje nas jeszcze w Europie. Woli ona mieć nad Bosforem słabą europejską Turcyę, niż nowy jaki organizm państwowy, gwarantowany przez Europę. Exystencya, nasza była dotychczas koniecznością europejską, teraz stała się koniecznością rossyjską... Punkt ciężkości potęgi tureckiej przenosi się teraz do Azyi. Nie chciano utrzymać sułtana na stanowisku potentata europejskiego, stanie on się więc mocarzem azyatyckim, gdzie jako Kalif panować będzie nad 100 milionami muzułmanów. Jako mocarstwo azyatyckie, nie może Turcya życzyć sobie lepszego sprzymierzeńca od Rossyi, a największym wrogiem jej będzie Anglia, która zapomniała o tem, że broniąc Turcyi, broniłaby samej siebie. W Europie my potrzebowaliśmy Anglii, a w Azyi Anglia nas potrzebować będzie. Sułtan jest religijnym zwierzchnikiem większej części państwa indo-angielskiego. Odtąd cesarzowa indyjska i głowa Islamu stać tam będą naprzeciw siebie.“

Wczoraj po południu otrzymaliśmy następujący telegram, który dla spóźnionej pory, tylko w małej części nakładu mógł być umieszczonym:

Londyn, 19 lutego. W Izbie niższej sir Northcothe odpowiedział na zapytanie Beresforda, że nie jest rzeczą prawdopodobną, aby sprawy polskie poruszone zostały na kongresie. Rada ministrów obradowała dziś nad depeszą Gorczakowa. Według *Standarda*, Rossya za nieobsadzenie Gallipoli domaga się innego ustępstwa ze strony Anglii. *Daily News* mniemają, że treść depeszy Gorczakowa zdolna jest wzmocnić nadzieje pokojowe. Flota kanałowa angielska przybyła dnia 18 b. m. do Gibraltaru.

Podajemy bliższe szczegóły o interpelacyi postawionej przez O. Lewisa w angielskiej Izbie gmin na dniu 16 lutego w sprawie egzekucyj dokonanych na Polakach przez Rossyan w Turcyi. Deputowany O. Lewis zapytał, czy uzasadnione jest doniesienie *Pall Mall Gazette* z Konstantynopola, iż tamtejsi Polacy są w największej trwodze przed wkroczeniem Rossyan, gdyż ci ostatni powiesili wszystkich Polaków zabranych w dotychczasowych walkach do niewoli, i to nietylko żołnierzy ale także lekarzy, którzy zostawali pod opieką krzyża genewskiego; pięciu lekarzy dwóch w Azyi a trzech w Europie uległo już temu strasznemu losowi. Bourke odpowiedział na tę interpelacyę, iż doniesiono rządowi, że Polacy, którzy wpadli w ręce rossyjskie, zostali powieszeni, rząd nie może jednak jeszcze przedłożyć odnośnych dokumentów, dopóki nie odbierze dalszych wyjaśnień, mianowicie, czy pomiędzy powieszonymi znajdowali się także lekarze. Rząd dowiedział się, że wielu Polaków prosiło o pomoc ambasadora angielskiego, który nie mógł im jej udzielić, ponieważ są poddanymi obcego mocarstwa. P. Layard

otrzymał jednak polecenie, aby im był pomocnym, w razie gdyby chcieli opuścić Konstantynopol i udać się na inne miejsce, gdzieby mogli spokojnie oddawać się swemu zwykłemu zatrudnieniu.

Le Temps pisze: Jest to pewnym rodzajem optymizmu przypuszczać, iż kongres, na jaki Rossya przystała, łatwo przyjdzie do skutku, albowiem porozumienie się co do programu jest trudne, skoro Austrya i Anglia nie dozwalają na zniesienie istniejących traktatów, a natomiast Rossya zupełnie odmiennie na rzecz tę zapatruje się. *Temps* twierdzi, że koncert europejski już nie istnieje a miejsce umów międzynarodowych zastąpiła siła. W ten sposób wielka w ciągu 15 lat odbyła się rewolucya, której może nie wszystkie jeszcze skutki się objawiły.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 lutego. Z Bukaresztu donoszą *Pol. Cor.*: Turcy zaczęli opuszczać Ruszczuk, dokąd konsulowie napowrót się udają. Austryacki konsul Montlong jest tam dziś oczekiwany. Widdyń zapewnie nie zostanie Rossyanom wydany. Kilka pułków rumuńskich z widdyńskiego korpusu oblężniczego wróciło już nawet do Rumunii.

Włoski poseł Farini podał do wiadomości księcia Karola wstąpienie na tron ks. Humberta.

Wiedeń, 19 lutego. Izba deputowanych w dalszym ciągu rozprawy szczegółowej nad taryfą cłową przyjęła cło od kawy po dłuższej, bardzo przychylnie wysłuchanej mowie ministra skarbu, w imiennem głosowaniu 159 głosami przeciw 130. Dla palonej kawy przyjęto cło w kwocie 25 zł., a dla surogatów kawy w kwocie 6 zł.

Peszt, 19 lutego. W Izbie niższej Tisza odpowiedział na interpelacyę w sprawie wschodniej oświadczeniem, które zupełnie jest identyczne z mową ks. Auersperga. Odpowiedź wywołała oklaski i została do wiadomości przyjętą.

Konstantynopol, 18 lutego. Flota angielska zapuściła obecnie kotwicę pod Tuzlą (w zatoce ismidzkiej). Rossyanie opuścili reduty położone w obrębie neutralnego obszaru a przedtem przez nich zajęte. Rossyanie stoją w obrębie demarkacyjnych linij, ale koncentrują wielkie siły w Czataldży. Rossyanie żądają, aby wszyscy muzułmanie opuścili Bułgaryę.

Greckie bandy ochotników wtargnęły do Epiru.

Dwunastu deputowanym polecono opuścić Konstantynopol.

Dziś odbywa się nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów.

Tarnów, 19 lutego. Posłem na sejm krajowy wybrany został pan Spławiński, który otrzymał 364 głosów na 549 głosujących.

Berlin, 19 lutego. Książę Bismarck zakończył swoją mowę o obecnym stanie kwestyi wschodniej oświadczeniem, że nie wierzy w wojnę europejską, gdyż w takim razie mocarstwa, występujące przeciw Rossyi, musiałyby wziąć na siebie odpowiedzialność za turecką spuściznę. Niemcy są za przyspieszeniem konferencyi, która może już w pierwszej połowie marca się zbierze. Bismarck odpiera stanowczo wszelkie żądania, aby Niemcy interweniowały. Niemcy chcą pośredniczyć w sposób uczciwy, ale nie chcą obejmować urzędu europejskiego arbitra.

Berlin, 20 lutego. Koniec mowy ks. Bismarcka (obacz drugą stronicę *Gazety*) opiewał jak następuje:

Zachodzi drugie pytanie, czyli ci, którzy niezadowoleni są układami rossyjskiemi i w piewszym rzędzie istotnie mają własne interesa materyalne — gotowi są prowadzić wojnę, aby zmusić Rossyę do ustąpienia czegoś z swych waruków, nie zważając na to, że w Rossyi po powrocie wojsk zapanowało by takie uczucie, jakiego np. doświadczyły Prusy w r. 1815, t. j. uczucie, że rzecz na tem się jeszcze nie skończyła, i że jeszcze raz próbować by potrzeba. Gdyby się to nie udało, to mocarstwa interesowane musiałyby wyprzeć Rossyę z bułgarskich miast i z jej stanowiska, zagrażającego Konstantynopolowi — wtedy jednak ci. którzyby cel ten osiągnęli orężem, mieli by także zadanie i odpowiedzialność: rozstrzygnąć o tem, co się ma nadal stać z tych krajów europejskiej Turcyi; czy gotowi są zaprowadzić poprostu napowrót tureckie panowanie. Po wszystkiem, co na konferencyi stambulskiej mówiono i uchwalono, nie uważam tego za rzecz prawdopodobną. Nie wierzę, aby najbliżej sąsiadujące mocarstwo, aby Austrya, była gotową objąć całe dziedzictwo rossyjskich zdobyczy i przyjąć tem samem odpowiedzialność za przyszłość tych słowiańskich krajów, czy to drogą wcielenia ich do państwa węgierskiego, czy też drogą utworzenia państw hołdowniczych. Nie jestem zdania, aby to było celem, który kieruje polityką austryacką.

Uwagami temi chciałem zaznaczyć małe prawdopodobieństwo wojny europejskiej.

W sprawie wyboru miejsca konferencyi mówi ks. Bismarck, że interesem Niemiec jest przyspieszenie konferencyi całkiem niezawiśle od miejsca. Co do miast niemieckich mniema ks. Bismarck, że na niemieckiej ziemi Niemcom przypadałoby przewodnictwo, któremu to zdaniu z żadnej strony nie robiono zarzutów. Kanclerz sądzi, że konferencya zgromadzi się w pierwszej połowie marca. Byłoby rzeczą pożądaną, aby konferencya jeszcze wcześniej się odbyła, celem usunięcia niepewności. Ks. Bismarck nie wierzy, aby z którejkolwiek strony umyślnie zwlekano konferencyę.

Co do stanowiska Niemiec na konferencyi ks. Bismarck nie myśli o roli sędziego polubownego lecz o roli uczciwego pośrednika, który chce interes do skutku doprowadzić. Oparty na zaufaniu stosunek do Anglii pozwala Niemcom być także zaufanym pośrednikiem między Anglią a Rossyą, jak między Austryą a Rossyą. Stosunek między trzema cesarzami nie polega na pisanych zobowiązaniach. Żaden z trzech cesarzy nie jest obowiązany znosić, aby go inni przegłosowali. Stosunek ten polega na osobistych sympatjach monarchów i na osobistych stosunkach między kierującymi ministrami. Nie przyjmiemy nigdy na siebie tej odpowiedzialności, ażebyśmy poświęcali pewną i od wieków wypróbowaną przyjaźń wielkiego i potężnego narodu sąsiedniego dla chętki odegrania roli sędziego w Europie. Z taką insynuacyą nie wystąpił żaden rząd. Niemcy wskutek wzrostu swej siły ściągnęły na siebie nowe zobowiązania. Niemcy posiadają wielką armię, ale nigdy wojny prowadzić nie będą dla innego celu jak tylko dla obrony niezawisłości na zewnątrz, jedności wewnętrznej i tylko interesów, które są tak jasne, że gdy się za niemi ujmiemy, krok ten będzie miał po swej stronie nietylko jednogłośne wotum rady związkowej lecz także zupełne przekonanie i cały zapał narodu niemieckiego.

W dalszym ciągu rozprawy oświadcza ks. Bismarck, że musi zaprotestować przeciw insynuacyi, jakoby Niemcy pomagały Rossyi wyprowadzić Austryę w pole. Stosunki z Austryą opierają się na najzupełniejszej otwartości jednego monarchy wobec drugiego, jednego rządu wobec drugiego. Zostaję — rzekł Bismarck — osobiście z hr. Andrassym w takim stosunku przyjaźni, że hr. Andrassy może w każdej kwestyi otwarcie zwrócić się do mnie. Hr. Andrassy ma przekonanie, że dowie się prawdy odemnie a ja mam przekonanie, że hr. Andrassy powie mi prawdę o zamiarach Austryi.

Komierowski przemawia w końcu za uwzględnieniem Polski na kongresie, na co Bismarck wśród wielkiej wesołości odpowiada, że najlepiej byłoby oddać okręg wyborczy Komierowskiego pod rządy pana Bebla, ażeby poznał pozytywną istotę socjalnej demokracyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 lutego 1878, godz. 2 30 min. Losy kredytowe 161·75, Węg. akcye kredyt 222 75, Akcye anglo-austr. 100 80. Akcye banku Union 67·—, Akcye kolei Karola Ludwika 245·—, Akcye kolei północnej 198·50, Akcye kolei południowej 76 50. Akcye kolei Alföld 115·50, Akcye kolei Elżbiety 164·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 120·50. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 112 25 Akcye kolei Rudolfa 116 25, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 66·70, Galic. oblig. indemn. 86·—, Losy z r. 1864 138·50, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 105 50, Akcye banku obrotowego 97.50 Losy tureckie 14·50, Akcye kolei węg.-galic., 94·50, Akcye kolei państwowej 259 75 Akcye banku związkowego 74·50, Rubel papierowy 1·29—, Węgierskie losy 77·—, Mark. niem. 58·30, Węgierska renta 91 90. Usposobienie stłumione.

Wiedeń, dnia 20go lutego, godzina 10 minut 55. Akcye kredytowe 229·30, Anglo-Austr. 98·50, Unionsbank —.—, Kolej Karola Ludwika 243·50, południowa —·—, Rubel papierowy 1·29, Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—. Gal bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 — Napoleonsdor $9·48^{1}/_{2}$. Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 19 lutego 1878. godz. 7 rano.

Barometr 741·25 mm. Psychrometr suchy 0.8°C. Psychrometr wilgotny 0 5°C. Prężność pary 4.6mm. Wilgoć 94%, Zachmurzenie 10. Wiatr NW1. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza - 0·4°R.

Barometr opada.

z dnia 20 lutego 1878 o godz. 7 rano.

Barometr 744.80 mm. Psychrometr suchy — 2.60°. Psychrometr wilgotny— 2·2°C. Prężność pary 5·1mm. Wilgoć 93%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW2. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin — Temperatura powietrza + 1.8 °R.

Barometr idzie w górę.

Przyjechali do Lwowa

dnia 18 i 19 lutego.

Hotel George'a.

Pp. Z. Brzowski z Tarnowa. S. Dunin z Gierasłowiczki. K. Sulatycki z Rossyi. B. Ujejski z Strzelisk.

Hotel Europejski.

Pp. J. Szczepański z Sokołówki. B. Winnicki z Stryja. J. Rubin z Grybowa.

Hotel Angielski.

Pp. P. Limberger z Strzelisk. A. Mysłowski z Koropca. J. Pogonowski z Rzeszowa. K. Poten z Olszanki. M. Hirschfeld z Wiednia. J. Nahlik z Żółkwi. J. Broszniowski z Uhornik. E. Redel z Kurowic.

Hotel Podolski.

Pp. A. Krajewski z Dubia. H. Pertak z Pniatyna. M. Zastawska z Bryni.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 lutego 1878.

	płacą (waluta austr.) zł. ct.	żądają (waluta austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	244 50	246 50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	120 —	122 —
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	240 —	243 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216 —	220 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84 40	85 15
„ „ „ 4% „	78 60	79 40
„ „ „ 5% okresowe	84 40	85 15
Banku hip. galic. 6% w. a.	89 50	90 30
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	93 50	95 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90 25	91 30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	— —	— —
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	— —	— —
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. gali . 5% m. k.	86 —	86 75
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89 50	91 —
5. Losy Miasta Krakowa	14 —	15 50
„ „ Stanisławowa	19 50	21 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 46	5 56
Dukat cesarski	5 50	5 58
Napoleondor	9 40	9 50
Półimperyał	9 60	9 80
Rubel rossyjski srebrny	1 77	1 87
„ „ papierowy	1 29	1 31
100 marek niemieckich	57 80	59 80
Srebro	103 25	105 25
Kupony w srebrze	103 —	105 —

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 16 lutego 1878.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	63·45	63 60
luty-sierpień	63·35	63 50
Jednolity dług Państwa w srebrze. styczeń-lipiec	66 50	66 70
kwiecień-październik	66.50	66.70
Losy z roku 1839 całe	301. —	303.—
„ „ 1839 piąta część 0%	301.—	303.—
„ „ 1854 po 250 złr.	107.75	108.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.60	112 —
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	120.50	121 —
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	138.—	138.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	137.50	138.—
Renty Como po 42 lir. aus.	24 —	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	141.—	141. —
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	[illegible]	100.20
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74.50	74.70
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	102.50	103.—
Bukowiny	81.—	82 —
Galicyi	85.75	86.50
Niższej Austryi	104.—	104.50
Siedmiogrodu	76 —	76 50
Węgier	77.50	78.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	97.—	97 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	226 75	227 —
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	750.—	760.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	795.—	797.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	373.—	375. —
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	164 —	165 —
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	— —
Półn. kolej po 1000 zł.	1975.—	1980 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	244.25	244 75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	119 50	120.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	258.50	259. —
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	76.—	76.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr	95.50	95 —
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	105.50	106.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 30 „ 7%	96. ·	97 —
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5%	87.25	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78.—	78.75
„ „ „ „ po 5%	84.50	85.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.50	85.—
Gal. banku hipot. po 6%	89.60	90 —
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	96.75	97.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	50. —
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po $5^{1}/_{2}$%	95.—	96.—
„ „ „ po 5%	85.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	70.25	70 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	100.—	100.25
„ „ 100 zł. w. a.	96.—	98.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100.—	100.50
„ „ „ „ II. emisyi	99.—	99.50
„ „ „ „ III.	96 80	97.20
„ „ „ „ IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.—	77.50
z r. 1867	77.—	77 50
z r. 1868	70.75	71 50
z r. 1872	67 —	68 —
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	66.50	67 —
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	161.50	161.—
Clarego po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m.	95 —	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.50	14.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.	23.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14. —
Salma po 40 zł. m. k.	38. —	38.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.50	30. —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20.50	21 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k	120.—	121 —
„ „ 50 zł m. k.	61.—	63. —
Waldsteina po 20 zł m. m.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł m. k.	24.75	25 25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p,	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—
Londyn za 10 ft. szt.	118 50	118.90
Paryż za 100 fr.	47.10	47.20
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.60.—	5 62 —
„ pełnej wagi	5.60.—	5 62 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.47.50	9 48 50
Rossyjski imperyał	9.72.—	9.74 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.75	103.95

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 19 lutego 1878.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	63	60
„ „ „ w srebrze	66	95
Renta w złocie	75	—
Losy pożyczki z roku 1860	111	75
Akcye banku wiedeńskiego	7?8	—
„ „ kredytowego	231	75
Londyn	118	25
Srebro	104	75
Napoleondor	9	$46^{1}/_{2}$
Dukat cesarski men	5	61
100 marek niemieckich	58	30

Dziennik Urzędowy.

(892 2—3) Zl. 243.

Verkauf von Gras-, Klee-, und Futterrüben-Samen.

Die Direktion des k. k. Staatsgestütes zu Radautz verkauft nachstehende vollkommen reine und keimkräftige Klee-, Gras- und Futterrüben-Sammengattungen der Fechsung 1877 aus freier Hand, als:

900 Klg.	Raygras französisches Avena elatior	pr. 100 Klg 52 fl. ö. W.
200 „	dtto englisches Lolium perenne	„ „ „ 35 „ „ „
500 „	Honiggras Holcus lanatus	„ „ „ 30 „ „ „
2000 „	Knaulgras Dactylis glomerata	„ „ „ 70 „ „ „
2000 „	Timotheusgras Phleum pratense	„ „ „ 40 „ „ „
200 „	Wiesen-Schwiegel Festuca pratensis	„ „ „ 70 „ „ „
5000 „	Gemenge (bestehend aus Knaul-, Honig- und Raygras nebst Schwiegel)	„ „ „ 40 „ „ „
2000 „	Steirischen Rothklee Trifolium prateuse	„ „ „ 60 „ „ „
300 „	Futterrüben-Samen	„ „ „ 50 „ „ „

Reflektanten wollen sich hierwegen mündlich oder schriftlich anher wenden, woselbst auch Theilmengen der obigen amengattungen bei Abnahme von unter 50 Klg. mit einem 20 prc. Preiszuschlag, insoweit es der Vorrath zulässig macht, überlassen werden.

K. k. Staatsgestüts-Direktion.

Radautz, am 12 Februar 1878.

(957 1—3) **Kundmachung** Z. 185.

Aus der Hersch Barrach'schen Stiftung sind vom Beginne des Studienjahres 1877/8 an zwei Stipendien jährlicher je 128 fl. ö. W. an arme jüdische Studenten zu verleihen.

Unter den Bewerbern haben jene, welche mit dem Stifter verwandt oder aus Galizien gebürtig sind, den Vorzug.

Die Bewerber um diese Stipendien haben nebst dem Geburtsscheine und den Dürftigkeitszeugnißen auch Studienzeugniße der beiden letzten Semester beizubringen und wenn sie die Beteilung aus dem Titel der Verwandschaft mit dem Stifter ansprechen, dieselbe in aufsteigender Linie bis zu dem Stifter Hersch Barrach, respective dem Vater desselben Chaim Barrach mittelst eines mit den Original-Geburtsscheine belegten Stammbaumes nachzuweisen.

Die sonach belegten Gesuche, welche übrigens nur dann der gesetzlichen Stempelpflicht nicht unterliegen, wenn sie mit einem legalen Armuthszeugnisse instruirt sind, sind bis Ende Februar 1878 bei der k. k. n. ö. Statthalterei zu überreichen.

Von der k. k. n. ö. Statthalterei.

Wien, den 29 Jänner 1878.

(927 1—3) **Edikt.**

Zl. 4829. Das k. k. Bezirksgericht in Rawa ruska gibt dem, dem Wohnorte nach unbekannten Josef Migdał bekannt, es habe ihn Herman Kaempffe Gutsbesitzer in Lubycza camerale mittelst Klage vom 25 August 1877 Zl. 5354 bei diesem k. k. Bezirksgerichte auf Zahlung der Beträge von 59 fl. 4 kr. ö. W., 145 fl. 80 kr. ö. W., 264 fl. 56 kr. ö. W. belangt, um richterliche Hilfe gebeten, ferner, daß zur sumarischen Verhandlung dieses Streites der Termin auf den 28 März 1878 Vormittag 11 Uhr, hiergerichts anberaumt, und daß für den Belangten der Kurator in der Person des Landesadvokaten Dr. Lipiner in Żółkiew bestellt worden sei, dem die Klage zugestellt wird.

Es liegt daher dem Belangten ob seinem Kurator oder einem anderen zu wählenden Bevollmächtigten die zu seiner Vertheidigung dienlichen Behelfe mitzutheilen, da sonsten er sich die, durch die Unterlassung der etwaigen Vertheidigungsmittel entstandenen Nachtheile selbst zuzuschreiben wird.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Rawa am 29 Dezember 1877.

(1000 1—3) **Konkurs.**

L. 1521. Posada sekretarza Rady przy lwowskim sądzie krajowym lub w razie przeniesienia przy innym sądzie kolegialnym okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego z płacą VIII klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swe należycie udokumentowane podania do Prezydyum sądu krajowego we Lwowie do 10 marca 1878.

Lwów 18 lutego 1878.

(988 1—3) **Edykt.**

L. 11064. C. k. sąd powiatowy w Kutach zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Antoniego i Anny Łuckich przeciw Mikołajowi Łuckiemu pto. 150 złr. z pn. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Kutach pod l. k. 740 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w terminach 15 marca, 12 kwietnia i 17 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 rano a to w pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową, lub powyżej takowej, a w terminie ostatnim i niżej tejże za jakąbądź cenę.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty 20 grudnia 1877.

(984 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 1583. W dniach 7 marca 5 kwietnia i 16 maja 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod l. 69 w Grzymałowie położonej Wasyla Chrupajła własnej, celem zaspokojenia pretensyi Lei Jawetz w kwocie 100 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 510 złr. wadyum 10 prc.

Resztę warunków tudzież protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Grzymałów 10 listopada 1877.

(994 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 63113. W celu wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1878, 1879 i i 1880 na gościńcu państwowym podtatrzańskim w sekcyi drogowej „Gorlice" w Nowo-Sądeckim okręgu budowniczym odbędzie się w dniu 11 marca 1878 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Nowym Sączu licytacya na podstawie pisemnych ofert.

Suma fiskalna robót w r. 1878 wykonać się mających wynosi 1200 złr. $04\frac{1}{2}$ ct. Plany kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych, jak nie mniej ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 prc. od sumy fiskalnej z wyrażeniem ceny nie tylko cyframi ale i literami przed oznaczonym terminem a w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mogą.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwow dnia 11 lutego 1878.

(992 1—3) **Edykt.**

L. 553. C. k. sąd pow. miej. del. sekc. II we Lwowie niniejszym edyktem do powszechnej podaje wiadomości iż na podstawie rezolucyi z dnia 11 lipca 1877 l. 7370 dozwala się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 68 i 27 w Brzuchowicach położonej, wedle dom 5 pag. 431 nr. 19 haer Feliksa Urbańskiego własnej na rzecz Simona Landaua, celem zaspokojenia sumy 4400 złr. z odsetkami, tudzież kosztami egzekucyjnemi i pod warunkami:

1) Za cenę wywołania stanowi się cena szacunkowa tej realności w ilości 15650 złr.

2) Do sprzedaży tej ustanawia się jeden termin 26 marca 1878 o godzinie 10 rano.

3) Każdy chęć kupienia mający obowiązany jest jako wadyum piątą część ceny szacunkowej, czyli kwotę 782 złr. 50 ct. a. w. w gotówce lub państwowych zapisach złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania mogą chęć kupienia mający przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Lwów dnia 25 stycznia 1878.

(985 1—3) **Edykt.**

L. 14200. C. k. sąd powiatowy w Kossowie czyni wiadomo, iż na żądanie uprz. zakładu kred. włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej kwoty 252 złr. 61 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności dłużnika Myrona Potiek własnej w Krzyworowni pod l. 155/222 położonej w drodze publicznej licytacyi w dniu 27 lutego 1878 na dniu 27 marca i na dniu 1 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 900 złr. w. a. a zakład 90 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kossów 26 października 1877.

(993 1—3) **Obwieszczenie**

L. 64978. W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych wykonać się mających w latach 1878, 1879 i 1880 na trakcie krakowskim i dukielskim okręgu budowniczego tarnowskiego odbędzie się w c. k. starostwie w Tarnowie na dniu 11 marca 1878 o godzinie 12 w południe licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna budowli konserwacyjnych wykonać się mających w roku 1878 wynosi na trakcie krakowskim 3474 złr. 92 ct.

„ dukielskim 609 „ 62 „

Ogółem 4084 złr. 54 ct.

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie w godzinach urzędowych, gdzie też oferty zaopatrzone w wadyum 5 prc. od ceny fiskalnej z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale też i literami w oznaczonym terminie wniesione być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub podane po upływie terminu nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 12 lutego 1878.

(983 1—3) **Edykt.**

L. 9220. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, iż w dniu 18 listopada 1870 umarł w Rzeszowie Józef Maurer bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie jest wiadomem, czyli i które osoby mają prawo do spadku jego, dlatego wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, żeby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc — zgłosili się z prawami swemi w tym sądzie i przy wykazaniu swego prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie się za dziedziców, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem tutejszy adw. p. Dr. Władysław Wawrausch kuratorem masy został ustanowionym. portraktowany i przyznany będzie tym, którzy się oświadczyli za dziedziców i tytuł swego prawa dziedziczenia wykazali, część zaś spadku nieprzyjęta, lub gdyby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek jako bezdziedziczny przez Rząd ściągniętym zostanie.

Rzeszów, 31 grudnia 1877.

(873 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 263. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie należącej panu Robertowi Domsonowi od Leisora Willnera, a względnie masy jego sumy 799 złr. 31 ct. w. a. z odsetkami 6 prc. od dnia 15 marca 1867 tudzież z odsetkami 6 prc. od sumy 3615 złr. 28 ct. za czas od 5 lipca 1866 do 15 marca 1867 i kosztami sporu i egzekucyjnemi w kwotach 130 złr. 93 ct. 16 złr. 10 ct. 8 złr. 40 ct. 10 złr. 60 ct. i 33 złr. 47 ct. przyznanemi, publiczna sprzedaż realności w Tarnopolu pod l. 519 położonej, na imię Leisora Willnera dom. 5 str. 544 l. 2 własności intabulowanej w trzech terminach a to dnia 22 marca, dnia 9 kwietnia i dnia 10 maja 1878 zawsze o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym tarnopolskim pod następującemi warunkami odbędzie się:

1) Cenę wywołania stanowić będzie suma 3182 złr. 45 ct.

2) Wadyum wynosi 320 złr. w. a.

3) Wrazie nie sprzedania tej realności w powyż wyznaczonych terminach rozpisuje się termin do układania ułatwiających warunków na dzień 10 maja 1878 o 4 godzinie po południu.

4) Wyciąg tabularny i akt oszacowania przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Arona Jakóba Willner tudzież wszystkich wierzycieli, którzy po 18 grudniu 1877 hipotekę na tej realności uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza licytacyę rozpisująca albo wcale nie, lub też w czasie doręczoną być nie mogła do rąk kuratora p. adwokata dr. Łuczakowskiego z substytucyą p. adwokata dr. Marksteina ustanowionego.

Tarnopol dnia 21 stycznia 1878.

(976 1—3) **Edykt.**

L. 7018. W dniach 1 kwietnia 1 maja i 27 maja 1878 o godzinie 10 przed południem odbędzie się sądzie licytacya realności Iwana Dziaducha własnej pod l. k. 10 w Uciszkowie położonej niei tabulowanej celem zaspokojenia sumy 11 złr. z pn. na rzecz Izaaka Hechta.

Cena wywołania 11 złr. wal. au. wadyum 10 prc.

Resztę warunków w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Busk dnia 15 grudnia 1877.

(980 1—3) **Edykt.**

L. 4188. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Henryka Komara, że bank dla handlu i przemysłu wniósł przeciw niemu pozew wekslowy w d. 7 lutego 1878 l. 4188 o zapłacenie sumy 900 złr. z pn. w skutek czego nakaz zapłaty powyższej sumy z pn. w przeciągu dni 3 wydany drowi Wilkoszowi jako ustanowionemu dla niego kuratorowi doręczony został. Wzywa się więc nieobecnego p. Henryka Komara, aby ustanowionemu kuratorowi możliwych do obrony dowodów udzielił lub innego zastępcę ustanowił i o tem sądowi doniósł.

Kraków 8 lutego 1878.

(991 1—3) **Edykt.**

L. 666. C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych upoważnia p. Michała Baczyńskiego c. k. notaryusza w Ustrzykach dolnych do sporządzenia wszystkich aktów w tych sprawach spadkowych, względem których tenże sąd jest kompetentny.

C. k. sąd powiatowy

w Ustrzykach dolnych 16 lutego 1878.

(987) **Ogłoszenie.**

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie podaje do powszechnej wiadomości, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Ceperów, rozpocznie na dniu 4 marca 1878.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia lub ochrony praw swych uzna za stosowne.

Kulików 16 lutego 1878.

(999 1—3) **Konkurs.**

L. 1494. A) Posada prowadzącego ksiągi gruntowe w X klasie rangi z przynależną płacą przy sądzie obwodowym w Tarnopolu.

B) i posada kancelisty z przeznaczeniem do prowadzenia ksiąg gruntowych w XI klasie rangi, z przynależną płacą przy sądzie powiatowym w Winnikach, są do obsadzenia.

Ubiegający się o te posady wniosą podania swe a to z wykazem uzdolnienia w myśl rozporządzenia minister. z 10 czerwca 1855 l. 101 dz. p. p. do prowadzenia ksiąg hipotecznych co do posady ad *a)* do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnopolu co do posady ad *b)* do Prezydyum sądu krajowego we Lwowie najdalej do 30 marca 1878.

Kandydaci wojskowi wedle § 5 ustawy z 19 kwietnia 1872 l. 60 dz. p. p. na posadę kancelisty ukwalifikowani przy obsadzeniu posad ad *b)* przed innymi kandydatami tylko o tyle uwzględnieni zostaną, o ile zarazem uzdolnienie swe do prowadzenia ksiąg gruntowych, wedle rozporządzenia ministr. z 10 czerwca 1855, l. 101 dz. pr. p. wykażą.

Lwów 18 lutego 1878.

(1001 1—3) **Edykt.**

Podpisany komisarz sądowy ogłasza, iż w skutek polecenia sądowego odbędzie się w mojej kancelaryi celem zaspokojenia wierzytelności Feliksa Wiercińskiego w kwocie 110 zł. z pn. w dniach 7 i 8 marca 1878 każdym razem od godziny 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację sumy 387 zł. 93 ct. w. a. przez Władysława Piątkowskiego przeciw Tadeuszowi Romanowiczowi i dr. Franciszkowi Smolce przed sądem powiatowym m. d. sek. I. we Lwowie pod dniem 2 czerwca 1877 l. 24385 zaskarżonej, a to na pierwszym terminie tylko za cenę nominalną lub wyżej takowej, na drugim zaś także niżej tej ceny bez poręczenia za istnienie i ściągalność sumy na sprzedaż wystawionej.

Akta dotyczące mogą być w mojem biurze w godzinach kancelaryjnych przejrzane.

Lwów 9 lutego 1878.

Franciszek Wolski

c. k. notaryusz jako komisarz konkursowy

(986) **Obwieszczenie.**

L. 843. C. k. sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że od dnia 18 do 25 lutego 1878 ułożone będą w sądzie do przejrzenia arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych sporządzone wraz z sprostowanemi spisami posiadłości i kopiami map katastralnych, protokołami parcelowemi oraz protokoła dochodzeń miejscowych dotyczące posiadłości w gminie „Nowemsiole" położonych.

Równocześnie wyznacza się termin na 26 lutego 1878 o godzinie 9 rano do zgłoszenia zarzutów.

O tem zawiadamiam z dodatkiem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia lub obrony swych praw uzna za stosowne.

Kulików 16 lutego 1878.

(937 1—3) **Edykt.**

L. 409. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego krakowskiego z 19 stycznia 1878 l. 482 Michał Libera za marnotrawcę uznany a Józef Laska kuraturem dlań ustanowiony.

Brzesko dnia 5 lutego 1878.

(948 1—3) **Edykt.**

L. 6174. C. k. sąd powiatowy w Komarnie, uznaje w skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 25 września 1877 l. 15220 Michała Seniów z Horożany wielkiej za marnotrawcę, nadaje mu kuratora Fedka Hryniów.

Z c. k. sądu powiatowego

Komarno 30 grudnia 1877.

(969 2—3) **Edykt.**

L. 417. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, iż w sprawie Michała Hyżego przec' · Janowi Kania pto 76 zł. w. a. odbędzie dnia 28 marca 1878, godzina 10 rano w sądzie publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 20 w Nowej wsi Michała Hyżego własnego, ciała tabularnego nie stanowiącej niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 370 zł. w.a. Wadyum 37 zł. w. a.

Reszta warunków, protokoła opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Wieliczka dnia 28 stycznia 1878.

(962 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 62. Jego Excellencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował reskryptem z dnia 5 stycznia 1878 l. 8812 dla drugiej zwyczajnej z d. 6 maja 1878 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy złoczowskim sądzie obwodowym przewodniczącym prezydenta tegoż sądu Karola Pogliesa, a zastępcami przewodniczącego radców Modesta Piaseckiego, Romana Lewickiego, Leopolda Szymonowicza, Leopolda Jahnera, Alfreda Linzbauera i Władysława Samolewicza.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 13 lutego 1878.

(960 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1110. C. k. sąd obwodowy tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Tarnowski dom komisowy banku galic. dla handlu i przemysłu pod firmą dr. Kaczkowski i spł. pozew wekslowy przeciw Janowi Brinkowi junior i innym wniósł o zapłacenie sumy 100 zł.

Ponieważ pobyt pozwanego Jana Brinka junior nie jest wiadomy, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo tegoż zapozwanego tutejszego adwokata Forysta na kuratora, któremu wniesiony pozew wekslowy wręczony został.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie potrzebne informacye przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił ogólnie do bronienienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów dnia 24 stycznia 1878.

(967 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8361. Na zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Felda w kwocie 205 zł. z pn. wykonaną będzie w tutejszym c. k. sądzie w dniach 8 marca, 11 kwietnia i 18 maja 1878, o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. k. 39 w Posadzie olchowskiej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej a w posiadaniu Józefa Mieleckiego pozostającej.

Cena wywołania wynosi 380 zł., wadyum 38 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Sanok 30 grudnia 1877.

(966 2—3) **Edykt.**

L. 8425. C. k. sąd powiatowy wiadomem czyni, że celem zaspokojenia wierzytelności Jossla Willnera w kwocie 3 zł. 51 ct. odbędzie się w dniu 20 lutego 1878, 27 marca 1876 i 1 maja 1878, zawsze o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 177 w Tyrawie wołoskiej, Kazimierza Biskupa własnej.

Cena wywołania jest kwota 160 zł. wadyum 16 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Sanok dnia 20 grudnia 1877.

(938 2—3) **Edykt.**

L. 438. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że Jan Legutko z Okocima na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego krakowskiego z 19 stycznia 1878 l. 1573 za marnotrawcę uznany a Walenty Kubala kuratorem dlań ustanowiony.

Brzesko dnia 5 lutego 1878.

(925 2—3) **Edykt.**

L. 15636. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Józefa Bergmana w kwocie 553 zł. w. a. z pn., odbędzie się licytacya realności, ciała tabularnego nie stanowiącej, Leona Kopczyńskiego w Buczaczu pod l. 2 i $3^1/_4$ w dniach 28 marca 1878, dnia 6 maja i dnia 31 maja 1878 o 10 godzinie przed południem.

Cena szacunkowa 288 zł. 60 ct., wadyum 28 zł. 86 ct. w. a. na dwóch pierwszych terminach będzie sprzedaną za cenę szacunkową, lub wyższą, na trzecim także niżej ceny szacunkowej.

Akt opisania i oszacowania tudzież resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Buczacz 30 grudnia 1877.

(901 3—3) **Edykt.**

L. 17097. C. k. sąd delegowany w Tarnopolu ogłasza, że w dniach 27 lutego 27 marca 1878 i 1 maja 1878 o 10 rano publiczna licytacya realności Michała i Maryi Szwakrkowskich w Zegrobeli pod l. 47 położonej się odbędzie.

Cena wywołania 2360 złr.

Bliższe warunki, protokół opisania i akt oszacowania, w registraturze tego sądu.

Tarnopol dnia 31 grudnia 1877.

(920 3—3) **Edykt.**

L. 16550. W sprawie Marcina Zapały przeciw Józefowi i Katarzynie małżonkom Schindlerom o 300 zł. w. a. z pn., odbędzie się w c. k. sądzie obwodowym przemyskim w dniach 15 marca, 15 kwietnia i 13 maja 1878, zawsze o godzinie 10 rano licytacya realności pod l. k. 11 w Przemyślu na Podgórzu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania 1061 zł.

Wadyum 110 zł.

Akta opisania i oszacowania złożone w registraturze.

Dla dłużniczki Katarzyny Schindler z miejsca pobytu niewiadomej ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Tarnawskiego z zastępstwem adw. dr. Mendrochowicza i doręcza kuratorowi uchwałę licytacyjną; w końcu ustanawia się dla możliwych wierzycieli, którzyby prawo zastawu po dniu 15 maja 1876 uzyskali, jakoteż dla tych, którymby uchwała niniejsza lub następujące doręczone być nie mogły, kuratorem adwokata dr. Baumfelda z zastępstwem adw. dr. Rosenbacha.

C. k. sąd obwodowy

Przemyśl 31 grudnia 1877.

(778 3—3) **Edykt.**

C. k. izba notaryalna we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Julian Celewicz z dniem 10 września 1877 przestał być substytutem pana Ignacego Krausa c. k. notaryusza w Sokalu. Taż c. k. izba notaryalna wzywa zatem wszystkich, którzyby w myśl przepisu §. 25 ustawy notaryalnej z powodu urzędowania pana Juliana Celewicza jako substytuta pana Ignacego Krausa notaryusza w Sokalu jakąś pretensyę do zaspokojenia siebie z kaucyi notaryalnej dla niego w listach hipotecznych c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego w nominalnej wartości 1200 złr. w. a. mieli, aby te swoje pretensye najdalej do sześciu miesięcy od dnia ostatniego zamieszczenia niniejszego edyktu licząc do podpisanej c. k. izby notaryalnej tem pewniej zgłosili o ile w razie upływu tego terminu bez względu na ich pretensye zezwolenie do zwrócenia i dewinkulacyi papierów publicznych tę kaucyę stanowiących udzielone zostanie.

Z c. k. izby notaryalnej

Lwów 18 stycznia 1878.

(930 3—3) **Edykt.**

L. 1847. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej. że na dniu 7 marca, na dniu 15 maja i na dniu 10 kwietnia 1878, przymusowa publiczna sprzedaż realnosci pod nr. 27 w Zabłotowie położonej, nie stanowiącej tabularnego ciała, należącej do Michała Klepicz, i na 200 zł. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi 13 zł. w. a. z przynal. się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

Zabłotów 30 października 1877.

(905 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7221. W c. k. sądzie powiatowym w Dolinie odbędzie się na dniu 21 lutego, 14 marca i 2 maja 1878 o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 231/174 w Dolinie położonej do dłużnika Mojżesza J. Meiselesa należącej ciało tabularne stanowiące na zaspokojenie wierzytelności Israela Litwaka w kwocie 200 zł. z pn. z tem domieszczeniem, że rzeczona realność dopiero na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej 450 złr. najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Warunki licytacyjne, akt szacunkowy wyciąg tabularny mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Dolina 29 stycznia 1878.

(940 2—3) **Edykt.**

L. 4128. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 433 złr. 70 cent. w. a. z pn. od dłużników masy leżącej po śp. Józefie i Annie Bobeczkach należącej mu się realności pod l. kons. 274 w Bóbrce położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, na trzech terminach t. j. dnia 13 marca 1878. dnia 18 kwietnia 1878 i dnia 16 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 z rana na publiczną licytacyę wystawioną i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 10 prc. ceny szacnkowej 1000 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tutejszo sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka dnia 30 listopada 1877.

(918 3—3) **Edykt.**

L. 4190. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Markusa Silbersteina że przeciw niemu pod dniem 7 lutego 1878 l. 4190 filia c. k. uprzyw. galic. akcyj. hipotecznego banku w Krakowie o zapłacenie 200 złr. w. a. wniosła pozew, w załatwieniu którego polecono p. Markusowi Silbersteinowi, aby sumę dłużną 200 złr. filii c. k. uprzyw. galic. akcyj. hipotecznego banku w Krakowie w 3 dniach zapłacił. Gdy miejsce pobytu pozwanego Markusa Silbersteina jest niewiadomem przeto c. k. sąd wcelu zastępowania pozwanego Markusa Silbersteina na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dr. Rosenblatta z substytucyą adw. dr. Blatteisa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem edyktem pozwanemu aby w terminie 3 dni albo sam wniósł zarzuty lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał, i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 8 lutego 1878.

(926 3—3) **Edykt.**

L. 3657. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia iż celem zaspokojenia pretensyi Herscha Kohna w kwocie 192 złr. 54 ct. w. a. z przynależytościami, realność włościańska w Boreczku pod l. 12 położona Józefa Przydziała własna, ciała tabularnego nie stanowiąca, w dniach 26 marca 30 kwietnia i 4 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w drodze exekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1995 złr. w. a. a wadyum 200 złr. w. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 22 grudnia 1877.

(904 3—3) **Edykt.**

L. 5296. W c. k. sądzie powiatowym Cieszanowskim na zaspokojenie zakładowi kredytowemu włościańskiemu dłużnej kwoty 174 złr. 87 ct. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedarz realności dłużnika Mykity Kuźminy w Bruśnie nowem pod l. 21/150 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w dniach 4 marca 1878, 3 kwietnia 1878 i 4 maja 1878 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 500 złr. wadyum 50 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w ts. registraturze.

Cieszanów dnia 21 grudnia 1877.

(931 3—3) **Edykt.**

L. 13342. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej że na dniu 5 marca 1878 na dniu 10 kwietnia 1878 i na dniu 14 maja 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż gruntu ogrodowego pod nr. 78 w Trościańcu położonego nie stanowiącego tabularnego ciała, należącego do Dmytra Kutasza i na 140 złr. sądownie oszacowanego w celu zaspokojenia pretensyi 1740 złr. w. a. z pn. się odbędzie, a ogród ten przy pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej, przy trzecim także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedany zostanie.

Zabłotów 31 grudnia 1877.

(949 3—3) **Edykt.**

L. 10857. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej że na dniu 5 marca 1878 na dniu 10 kwietnia 1878 i na dniu 14 maja 1878 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 189 w Ilińcach położonej, nie stanowiącej tabularnego ciała, należącej do masy leżącej Dmytra Mykietiuka i na 700 złr. w. a. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi 480 złr. w. a. z pn. się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów 25 listopada 1877.

(928 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6041. C. k. sąd powiatowy Rozwadowski oznajmia, że w dniach 5 marca 9 kwietnia i 7 maja 1878 każdym razem przed południem odbędzie się w tut. c. k. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 92 w Karnatach położonej Mateusza i Antoniny Gajdów własnej, celem wydobycia należytości Leiby Gartena w ilości 407 złr. 48 ct. w. a. zastrzeżeniem że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, na trzecim zaś terminie za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w ilości 1010 złr. z której 10 proc. jako zakład chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Rozwadów dnia 31 października 1877.

(911 3—3) **Edykt.**

L. 637. Do likwidacyi i oznaczenia pierwszeństwa wierzytelności zgłoszonych w konkursie Izraela Mojżesza Mandelbauma zarazem też do ewentualnego zawarcia ugody wyznaczam ponowny termin na dzień 15 marca 1878 o 9 godzinie przed południem i na takowy zawezywam do sali rozpraw c. k. sądu powiatowego w Wojniłowie wszystkich wierzycieli upadłości.

Wojniłów dnia 11 lutego 1878.

C. k. sędzia pow. jako komisarz upadłości

Franciszek Wolfarth.

(929 3—3 **Edykt.**

L. 9893. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 7 marca 1878, na dniu 10 kwietnia 1878 i na dniu 15 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 247 w Ilińcach położonej, nie stanowiącej tabularnego ciała, należącej do Mikołaja Bebycz, i na 600 złr. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi 200 złr. w. a. z pn. się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów dnia 30 października 1877.

(908 3—3) **Edykt.**

L. 4883. C. k. sąd powietowy w Łące ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Samborskiej powiatowej kasy pożyczowej w kwocie 105 zł. 23 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 13 marca, 27 marca i 10 kwietnia 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności w Bilinie położonych pod nr. kons. 44/67 Iwana Jarzyka, a pod n. k. 59/101 Iwana i Katarzyny Kowalików własnych ciała tabularnego niestanowiących.

Cena szacunkowa wynosi 630 zł. i 350 zł., wadyum 10 od sta.

Reszta warunków, akt opisania i oszacowania leżą w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Łąka 19 grudnia 1878.

(919 3—3) **Edykt.**

L. 4258. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Markusa Silbersteina i Wolfa Silbersteina że przeciw niemu pod dniem 8 lutego 1878 do l. 4257 Filii c. k. uprz. akcyj. galic. Bauku hipotecznego w Krakowie o zapłacenie wekslowej 225 zł. w załatwieniu którego polecono Markusowi Silbersteinowi i Wolfowi Silbersteinowi aby sumę dłużną 225 zł. Filii c. k. uprz. akcyj. galic. Banku hipotecznego w Krakowie w dniach 3 zapłacili.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Markusa Silbersteina i Wolfa Silbersteina jest niewiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokatadr. Rozenblatta z substytucyą adw. dra Blatteisa kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem edyktem pozwanych aby w terminie 3 dni albo sami wnieśli zarzuty lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, wogóle zaś stosownych do obrony środków prawnych użyli w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków dnia 8 lutego 1878.

(621 3—3) **Edykt.**

L. 17668. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że w dniach 14 kwietnia, 3 maja i 27 maja 1878 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w gmachu c. k. sądu obwodowego przymusowa licytacya folwarku „Raby“ w Trościańcu, w powiecie Jaworowskim położonego Jakóba Rupp junior i Katarzyny Rupp własnego na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego.

I. Za cenę wywołania stanowi się sumę 3.000 złr. w. a. Suma ta przy udzieleniu pożyczki przyjętą została jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności a zatem na mocy Art. 34 statutów i Art. IV. lit. c. ministeryalnego rozporządzenia z dnia 28 października 1865 l. 110 Dz. p p. suma ta 3.000 złr. w. a. za cenę wywołania przyjmuje się.

II. Każdy chęć kupienia mający, złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10 proc. sumy wywołania, to jest kwotę 300 złr. w. a. w gotowce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego. Prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadyum, dalsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu obwodowego.

Przemyśl 27 grudnia 1877.

(921 2—3) **Edykt.**

L. 14795. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w ilości 267 złr. 50 ct. w. a z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 231/401 w Przemyślu na Zasaniu położonej, dłużników Jana i Józefy Pileckich własnej w dniu 17 maja, 13 czerwca i 12 lipca 1878.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 800 złr. która też wywołaną zostanie.

Chęć kupienia mający, obowiązany będzie złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 80 złr.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

Przemyśl 7 listopada 1877.

(923 2—3) **Edykt.**

L. 13663. Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Hrynia Buka spadkobiercę zmarłego bez testamentarnie w Krużykach 16 lutego 1828 Mikołaja Opalińskiego, by w ciągu roku do spadku się zgłosił, inaczej postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Mikołajem Opalińskim przeprowadzonem zostanie.

C. k. sąd powiatowy m. del.

Sambor 29 grudnia 1877.

(977 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5993. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku oznajmia, że w tymże odbędzie się dnia 2 kwietnia 1878 dnia 1 maja 1878 i dnia 4 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna egzekucyjna licytacya realności w Laskowie pod l. k. 38/25 położonej Walentego Wydry własnej na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 250 złr. w. a.

Zakład 25 złr. w. a.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze sądowej.

Dubiecko dnia 30 listopada 1877.

(959 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 18989. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem Franciszka i Maryannę Holzerów jak niemniej ich prawonabywców z życia i miejsca pobytu niewiadomych przez kuratora adw. dr. Psarskiego z substytucyą adw. dr. Tokarza, tudzież niniejszym edyktem, iż Leokadya z Reklewskich Nartowska złożyła kwotę 2800 złr. m. k. czyli 2940 złr. w. a. tytułem kwartalnej raty czynszu dzierżawnego z mocy kontraktu z dnia 3 sierpnia 1846 wedle dom. 241 pag. 270 n. 42 on. na rzecz p. p. Franciszka i Maryanny Holzerów w stanie biernym dóbr Kowalowej intabulowanej.

Tarnów dnia 31 grudnia 1877.

(943 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1301. Komisya hipoteczna zawiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Przysłup Majdan w sądzie powiatowym Kałuskim.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym Kałuskim lub przed komisarzem hipotecznym dnia 7 czerwca 1878, na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Kałusz dnia 15 lutego 1878.

(968 2—3) **Edykt.**

L. 5356. C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 173 złr. 46 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 67 subr. 96 w Podburzu położonej dłużnika Stefana Manycza własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 21 lutego, 21 marca i 17 kwietnia 1878, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Reszta warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Podbuż 31 grudnia 1877.

(975 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 783. Przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada c. k. adjunkta sądowego w IX klasie rangi. W celu obsadzenia tej posady, ewentualnie innej przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącej posady adjunkta, rozpisuje się konkurs z terminem 14dniowym przy nadmienieniu, iż kandydaci winni są podania dotyczące za pośrednictwem władz swych przełożonych wnieść do prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie.

Z prezydyum c. k. sądu krajowego.

Kraków dnia 18 lutego 1878.

(941 2—3) **Obwieszczenie**

L. 9289. Na zaspokojenie należytości Salamona Flintensteina w sumie 105 zł. w. a. z pn., odbędzie się publiczna licytacya ruchomości Michała Barty z Pobereża, jakoteż jego zabudowań mieszkalnych i gospodarczych, tudzież gruntów do tej realności należących w 3 terminach, dnia 19go lutego 1878, dnia 26 marca 1878 i dnia 2go maja 1878, zawsze o godzinie 10 rano w Pobereżu.

Za cenę wywołania co do realności ustanawia się wartość szacunkową w sumie 3225 zł. w. a.

Wadyum wynosi kwotę 323 zł. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w registraturze sądowej przejrzeć.

Od c. k. sądu powiatowego.

Halicz dnia 10 listopada 1877.

(946 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8157. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi w zabudowaniu sądowem dnia 25go lutego 1878, 18go marca 1878 i 6 maja 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem celem ściągnienia dla Drezli Moszkwicz sumy wekslowej 62 złr. w. a. z pn., przymusową licytacyjną sprzedaż części realności w Rymanowie pod lk. 76 położonej, w księdze własności Tom I. pag 958 poz. X. act. na imię Dawida Leiby Kalba zapisanej, w drodze publicznej licytacyi.

Cena szacunkowa części realności tej wynosi 1142 zł. 20 ct. w. a.

Wadyum zaś 10 proc. takowej.

Reszta warunków, tudzież akt opisania i ocenienia mogą być przejrzane w sądzie.

Rymanów dnia 28 grudnia 1877.

(914 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6271. Celem rozdania przedsiębiorstwa wykonania podłóg i posadzek w budować się mającym gmachu sejmowym we Lwowie, odbędzie się dnia 28 lutego 1878 na podstawie pisemnych ofert publiczna licytacya, na którą Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przedsiębiorców niniejszem zaprasza.

Jako nieprzekraczalny termin do wniesienia ofert (deklaracyj) do Wydziału krajowego, ustanawia się godzina 12 w południe dnia 28 lutego 1878 poczem bezzwłocznie nastąpi otwarcie ofert.

Potrzebna ilość wynosi:

1) 1228.09 metr. kw. podłóg zwykłych sosnowych,

2) 3965.57 metr. kw. podłóg sosnowych z fryzami,

2237.61 metr. kw. posadzek parkietowych.

Oferty mogą być oddane na wykonanie podłóg i posadzek razem, lub też na wykonanie podłóg oddzielnie i posadzek oddzielnie.

Wadyum ofertowe wynosić będzie przy ofertach na podłogi 180 zł. w. a. przy ofertach na posadzki 215 zł. w. a. i ma być złożone w kasie krajowej Wydziału krajowego w gotówce lub też w papierach wartościowych sposobnych do lokowania kapitałów pupilarnych, a obliczonych podług kursu podanego w „Gazecie Lwowskiej“ w przededniu oddania oferty.

Na złożone wadyum wyda kasa pokwitowanie i potwierdzi odbiór na kopercie oferty.

Warunki ogółowe i szczegółowe tyczące się tego przedsiębiorstwa, jakoteż wzory do deklaracyi otrzymać można w kancelaryi dyrekcyi budowy we Lwowie przy ulicy Słowackiego pod l. 8 w godzinach przedpołudniowych.

Z rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. K. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 15 lutego 1878.

(898 2—3) **Edykt.**

L. 194. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia Wojciecha Wężyka, Karola Wężyka, Ludwikę z Wężyków Matczyńską, Aleksandra Wężyka, Jacentego Żurowskiego i Piotra Dzierzek Krzynieckiego jako też możliwych ich spadkobierców i prawonabywców, że przeciw nim Wincenty i Teofila małżonkowie Jeleńscy pod dniem 12 stycznia 1878 l. 194 wnieśli pozew o uznanie za zgasłe i o wykreślenie z dóbr Poremba dolna sum 30000 zł. pol. 6000 zł. i 780 zł. w. a. z pn. w załatwieniu którego pozwu wprowadzono postępowanie pisemne z wezwaniem wniesienia obrony w 90 dniach.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, przeto w celu zastępowania tychże, ich sukcesorów lub prawonabywców na koszt i niebezpieczeństwo ich ustanowiono kuratorem tutejszego p. adwokata dr. Jarosza z substytucyą p. adwokata dr. Zelechowskiego z którym spór wytoczony według ustaw postępowania sądowego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem pozwanym, ich sukcesorów i prawonabywców, aby w wyż oznaczonym czasie obronę wnieśli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego obrońcę sobie wybrali, lub też innych środków do obrony użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 19 stycznia 1878.

(922 2—3) **Edykt.**

L. 1623. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs nad całym ruchomym jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 jest ważną, położonym nieruchomym majątkiem Dmytra Ostasza w Grabowcu zamieszkałego. Kierownictwo upadłości tej porucza się Janowi Majeranowskiemu c. k. sędziemu powiatowemu w Stryju a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adwokata dr. Baczyńskiego w Stryju.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym lub c. k. sądzie powiatowym w Stryju wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się, i na terminie, który na dzień 16 kwietnia 1878 o godzinie 10 rano ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do załatwienia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i do wyboru wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 27 lutego 1878 o godzinie 9 przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w okręgu sądu powiatowego w Stryju mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Stryju mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego umieszczone będą, w dodatku urzędowym do „Gazety Lwowskiej“.

Sambor dnia 5 lutego 1878.

(939 2—3) **Edykt.**

L. 4985 C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego, celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 400 zł. w. a. z pn. od dłużników Jana i Katarzyny Kozakiewiczów należącej mu się, realność pod lk. 110/359 w Bóbrce położona, rzeczonych dłużników własna, ciała tabularnego niestanowiąca, na trzech terminach, tj. dnia 8 marca 1878, dnia 10 kwietnia 1878 i dn. 8 maja 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszo-sądowej na publiczną licytacyę wystawioną i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 10 proc. ceny szacunkowej 1600 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tutejszo-sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 27 grudnia 1877.

(910 2—3) **Edykt.**

L. 3612. C. k. sąd powiatowy Tyczyński rozpisuje publiczną sprzedaż realności pod l. 93 w Borku nowym, Kaspra Wilka własnej, celem zaspokojenia pretensyi Wolfa Weissberga 62 złr. 60 ct. w trzech terminach: dn. 21 marca, 18 kwietnia i 23 maja 1878, każdym razem o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania 382.

Wadyum 38 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

Tyczyn 24 września 1877.

(974 2—3) **Edykt.**

L. 2743. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie czyni wiadomem, iż celem zaspokojenia pretensyi Łucyana Jurkowskiego w sumie 6000 złr. w. a. z pn. na dniu 12 marca 1878, na dniu 26 marca 1878 i na dniu 9 kwietnia 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya sumy 14700 złr. w. a. w stanie biernym dóbr Brody z przyległościami ust. dom. 489 p. 169 n. 441 on. intabulowanej własnością dłużnika p. Ignacego Trzcinskiego będącej się odbędzie.

Cenę wywołania ustanawia się na sumę 14700 złr., wadyum zaś na kwotę 1470 złr. wal. austr.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można podczas godzin urzędowych w t. s. registraturze.

Dla wierzycieli w mowie będącej sumy którzyby po dniu 10 grudnia 1877 prawo hipot. nabyli ustanawiamy kuratora w osobie p. adw. dr. Bodeka ze substytucyą adw. dr. Raresa i doręczamy im obecną uchwałę.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów 26 stycznia 1878.

(963 2—3) **Edykt.**

L. 10493. C. k. sąd del. miej. w Nowym Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi wekslowej Nowosandeckiej kasy oszczędności od dłużniczki Maryi Bumlowej w kwocie 100 zł. wraz z procentem po 6 proc. od dnia 6 października 1875 bieżącym prowizyę 1/3 od sta na tenże czas przypadającą, kosztami protestu 2 zł. i notyfikacyi 8 ct., kosztami sądowemi 13 złr. 69 ct., egzekucyjnemi w kwotach 4 zł. 70 ct., 6 złr. 74 ct., 2 zł. 36 ct, 11 zł. 27 ct i 1 zł. 36 ct., tudzież kosztami egzekucyjnemi za niniejsze podanie w kwocie 28 zł. 56 ct. przyznanemi, odbędzie się w tymże sądzie przymusowa publiczna sprzedaż ciała hipotecznego pod lk. 127 w Załubińczu położonego, wykazem hipotecznym l. 62 objętego, dłużniczki Maryi Bumlowej własnego na kwotę 821 złr. 40 ct. w. a. oszacowanego, w dwóch terminach, a mianowicie na dniu 22 marca 1878 i na dniu 5 kwietnia 1878, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Wadyum licytacyjne wynosi kwotę 80 zł.

Wyciąg tabularny i protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego, tudzież resztę warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. sąd pow. miej. del.

Nowy Sącz dn. 18 stycznia 1878.

(958 2—3) **Edykt.**

L. 1821. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych:

Skrzętla, Poręba mała, Łososina dolna w okręgu sądu delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Libusza, Rzepiennik - Marciszewski, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Zadziele, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Słocina, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Kobiernice, w okręgu sądu powiatowego w Kętach;

Spytkowice, w okręgu sądu powiatowego w Wadowicach;

Brzezie narodowe i szlacheckie, Ujazd, Tomaszowice w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach;

Węgrzce wielkie z osadami Węgrzce małe czyli Strumiany i Mała Wieś, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach;

Roztoki z miejscowością Gliniczek, w okrągu sądu powiatowego w Jaśle;

Mogilno, Kruźlowa wyżnia, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie, położonych według ustawy krajowej z 20 marca 1874. l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe tychże gmin poczynające od dnia 1 marca 1878 uważane będą, a od tegoż dnia wolno je przeglądać w sądzie właściwym, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądz inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione, lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądz inny sposób nastąpić miała,

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej, tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego właściwego najdalej do dnia 31 marca 1879, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może byó dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesonej.

Kraków, 7 lutego 1878.

(950 3—3) **Obwieszczenie.**

Na mocy rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 14 październik 1877 l. 27643 zaprowadza się z dniem 1 marca 1878 w miejscowości Chrewt w powiecia Lisko, urząd pocztowy, który się będzie zajmował pocztą listową i wartościową jako też przekazami pieniężnemi do 100 zł. i pobieraniem zaliczek do 200 zł., otrzyma zaś swe połączenie za pośrednictwem dziennej jazdy posłańczej do Lutowisk.

Do okręgu doręczeń nowo zaprowadzonego urzędu pocztowego przydzielają się miejscowości Chrewt z Olchowcami i Leobrad Horodek (oddalenie od Chreftu (4 kilm.) Krywe (14 kilm.) Paniszów (4 kilm.) Polana (5.5 kilm.), Rajskie z Sakowczykami (4 kilm.) Rosolin (8.5 kilm.), Sareduie małe (6.5 klm.), Sokole (5.5 kilm.), Sokołowa wola (9 5 klm.) Tworylne (9.5 kilm.), Wydrne (4 kilm.)

Urząd pocztowy w Chrewnie może przyjmować posyłki wartościowe do wagi $12^1/_2$ kilogr. a w kierunku do Chrewtu mogą także cięższe być przewożone o ile to rozmiar i wytrwałość wózka posłańczego dozwolą.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów 30 stycznia 1878.

(945 1—3) **E d y k t.**

L. 2350. C. k. sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia iż rozpisuje przymusową licytacyę realności l. 30/86 w Czarny na dzień 26 marca 1878 i dzień 29 kwietnia 1878 zawsze o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie za lub powyżej ceny szacunkowej 99 złr. na zaspokojenie pretensyi Samuela Rechta od Jakóba Saka w kwocie 35 złr. z pn.

Pilzno dnia 30 listopada 1877.

(944 1—3) **E d y k t.**

L. 366. C. k. sąd powiatowy w Nisku czyni wiadomo, iż Marcin Gorczyca zmarł w Pławie na dniu 8 września 1869 z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia i do spadku jego konkuruje także Tomasz Stec. Gdy jego miejsce zamieszkania sądowi nie jest wiadome, wzywa go się, aby do roku od daty poniżej wymienionej zgłosił się w tutejszym sądzie i oświadczenie się za dziedzica wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby pertraktowany z dziedzicami, którzy się zgłosili i z kuratorem Janem Gorczycą dla niego ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy

Nisko dnia 20 stycznia 1878.

(978 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5848. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Kamionce strumiłowej podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Samuela Leiby Hirsch w sumie 275 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności dłużnika Dmytra Seredy pod l. 12 w Łanach polskich położonej w tutejszym sądzie na dniu 26 marca 1878, na dniu 26 kwietnia 1878 i na dniu 31 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 rano, pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Realność ta tylko w pojedynczych swych częściach, na żądanie egzekuta jednak i ryczałtem na pierwszych dwóch terminach tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim terminie zaś i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

2. Chęć kupienia mający obowiązani są złożyć 10 prc. wadyum w kwocie 141 złr. 50 ct. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej.

3. Licytować wolno i przez oferty, które tylko podczas trwania ustnej licytacyi będą przyjmowano i mają być w powyższe wadyum zapatrzone.

Protokóła zastawniczego opisania i ocenienia tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszym sądzie w godzinach urzędowych.

C. k. sąd powiatowy

Kamionka 11 lutego 1878.

(913) **Ogłoszenie.**

L. 62625. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że firma „Salamon Goldstern" kantor eskontowania wekslów we Lwowie, w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, dnia 25 listopada 1877 wpisaną została.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 1 grudnia 1877.

(899) **E d y k t.**

L. 10415. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma Jakóba Goldenberga, dla istniejącego w Dzurkowie zakładu filialnego gorzelni i wypasu bydła w Doroschonty na Bukowinie, jako zakładu głównego wciągniętą została. Właściciel tej firmy jest Jakób Goldenberg w Dzurkowie mieszkający.

Kołomyja dnia 26 listopada 1877.

Zl. 23236 ex 1877.

Kundmachung.

Errichtung des k. k. Postamtes in Chrewt.

Im Grunde hohen Handelsministerial-Erlasses vom 14 October 1877 Zl. 27644 wird mit 1 März 1878 im Orte Chrewt Liskoer Bezirks, ein k. k. Postamt in Wirksamkeit treten, das sich mit dem Brief und Fahrpostdieuste, dann mit dem Geldanweisungs-Geschäfte bis zum Einzelnbetrage von 100 fl. und mit der Vermittlung von Nachnahmebeträgen bis 200 fl. befassen und seine Verbindung mittelst täglicher Botenfahrten nach Lutowiska unterhalten wird.

Zum Bestellungsbezirke des neuen Postamtes werden die Ortschaften Chrewt mit Olchowiec und Leobrat, Horodek (Entfernung von Chrewt 4 km.), Krywe (14 km.), Paniszczów (4 km.), Polana (5.5 km.), Rajskie mit Sakowczyk (4 km.), Rosolin (8.5 km.), Serednie małe (6.5 km.), Sokole (5.5 km.), Sokołowa wola (9.5 km.), Tworylne (9.5 km.), und Wydrne (4 km.) zugetheilt.

Beim Postamte Chrewt werden die Fahrpost-Sendungen bis zum Einzelngewichte von 12.5 kg. aufgenommen.

In der Richtung nach Chrewt werden auch schwerere Sendungen befördert werden, insofern es Raum und Tragfähigkeit des Botenwagens zulassen.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg den 31 Jänner 1878.

(897 1—3) **E d y k t.**

L. 29188. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem z miejsca pobytu niewiadomych Piotra i Leokadyę Grychtolików, iż wydana wsprawie Pinkusa Glücklicha przeciw nim pto 40 złr. rezolucya egzekucyjna z dnia 30 czerwca 1877 l. 16362 kuratorowi dla nich ad actum ustanowionemu w osobie adwokata Eibenschützа z substytucyą adwokata Goldmanna doręczoną została.

Kraków 30 listopada 1877.

(907 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10597. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu wzywa niewiadomych z życia i pobytu Adolfa Schelsa, Jana Schelsa, Klarę Modra i Annę Schels z powodu wniesionej prośby Karola Dietzinsa przeciw sukcesorom ś. p. Jana Schelsa i nieobjętej masie spadkowej Heleny Schels o ekstabulacyę prawa trzechletniego najmu domu pod lk. 72 w Jarosławiu w pozycyi 15 stanu biernego realności pod lk. 72 w Jarosławiu na krakowskiem przedmieściu na rzecz Jana i Heleny Schelsów zaintabulowanego, ażeby do dni 30 w sądzie lub do ustanowionego dla nich równocześnie kuratora w osobie adw. dra Gaberlego celem obrony swych praw się zgłosili lub innego zastępcę sądowi w tymże czasie wskazali.

Jarosław 6 listopada 1877.

(947) **E d y k t.**

L. 65505. Cessarsko królewski sąd krajowy we Lwowie oznajmia, że wskutek dokonanego dnia 14 maja 1877 roku wyboru wierzycieli w miejsce adwokata dr. Starzewskiego p. Edwarda Gebharda zarządcą masy konkursowy K. Gromadzińskiego i spółki i masy konkurs. Karola Gromadzińi masy spadkowej Malwiny Felicyi Gromadzińskiej ustanowiony został.

Lwów 26 stycznia 1878

(897 2—3 **E d y k t.**

L. 3787. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Markusa Silbersteina, że przeciw niemu Kalman Klein z Chrzanowa pod dniem 4 lutego 1878 do l. 3787 o zapłacenie sumy 1.100 zł. z większej 1.500 zł. wniósł pozew, w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Markusa Silbersteina jest niewiadome, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dr. Korczyńskiego, z substytucyą adwokata Dra Hajdukiewicza kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniosł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 8 lutego 1878.

(935 2—3) **E d y k t.**

L. 4189. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Markusa Silbersteina. że przeciw niemu pod dniem 7 lutego 1878 l. 4189, Filia c. k. uprz. galic. akcyj. Banku hipotecznego w Krakowie o zapłacenie sumy wekslowej 1.500 złr. w. a. wniosła pozew, w załatwieniu którego polecono Markusowi Silbersteinowi, aby sumę dłużną 1.500 złr. filii c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego w 3 dniach zapłacił.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Markusa Silbersteina jest niewiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego Markusa Silbersteina na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adwokata Dra Rosenblatta z substytucyą adwokata Dra Blatteisa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony, według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w terminie trzech dni albo sam wniósł zarzuty lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 8 lutego 1878.

(964 2—3) **E d y k t.**

L. 14972. C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Józefowi Wielgusowi pto 520 złr. 44 ct. w. a. z pn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Wielgusa, celem doręczenia przeznaczoną dla niego ts. rezolucyę z 20go czerwca 1877 l. 5200 kuratora w osobie adw. Dra Stojałowskiego z substytucyą adw. dra Pietrzyckiego na jego koszt i niebezpieczeństwo.

Tym edyktem przypomina się pozwanemu, ażeby albo sam się zgłosił. albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił. lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów dnia 30 listopada 1877.

Doniesienia prywatne.

L. 5. (971)

Lista

24. ciągnienia 300. losów stanisławowskich po 20 złr. z r. 1869,

które się w sali Rady miejskiej w Stanisławowie dnia 15 lutego 1878 publicznie odbyło.

Nr.	Suma wygrana złr.	Nr.	Suma wygrana złr.	Nr.	Suma wygrana złr.	Nr.	Suma wygrana złr.	Nr.	Suma wygrana złr.
1059	50	1494	400	4684	50	4996	50	7155	50
16255	8000	16947	50	17230	50	20173	50	20969	400

Numera z wygraną 25 złr.

21	2392	4214	6476	8194	9996	12360	15829	19850	22608
95	2394	4236	6480	8281	10090	12427	15831	19875	22725
198	2550	4299	6675	8290	10188	12430	15881	20147	22766
227	2581	4358	6746	8394	10334	12519	15190	20175	22838
368	2797	4377	6747	8426	10363	12662	16297	20435	22854
499	2826.	4422	6826	8430	10577	12859	16463	20575	23151.
541	2904	4760	6987	8436	10640	12887	16520	20597	23231
705	2923	4777	6996	8556	10647	13207	16607	20806	23331
717	3151	4822	7087	8568	10693	13444	16954	20894	23511
759	3231	4833	7108	8602	10738	13490	17222	21025	23757
772	3320	4855	7214	8653	10871	13638	17231	21071	23785
781	3333	4907	7265	8760	11025	13890	17363	21116	23885
852	3438	4945	7286	8821	11142	14248	17734	21205	23919
859	3530	5040	7410	8879	11327	14385	17770	21251	24097
1022	3602	5067	7448	8898	11388	14484	17839	21473	24124
1124	3619	5199	7456	9045	11410	14635	18198	21619	24151
1208	3745	5264	7472	9142	11438	14799	18386	21621	24191
1360	3819	5907	7580	9198	11457	14846	18413	21695	24228
1452	3825	5925	7634	9279	11672	15004	18433	21700	24243
1600	3837	5959	7636	9294	11677	15010	18460	21921	24305
1647	3842	5967	7664	9360	11740	15090	18593	21924	24319
1824	3860	6010	7724	9476	11933	15138	18741	21974	24320
1854	3935	6064	7859	9520	11951	15288	18788	21977	24391
1897	3951	6063	7869	9582	12009	15555	19022	22034	24531
1902	4026	6054	7965	9691	12053	15580	19087	22095	24677
1965	4033	6067	7997	9728	12174	15588	19333	22121	24728
1978	4112	6149	8023	9894	12215	15650	19336	22266	24761
2152	4128	6400	8053	9907	12298	15710	19574	22443	24876
2348	4192	6468	8162	9981	12328	15792	17394	22505	24926

Od Komitetu dla pożyczek hipotecznych loteryjnych

w Stanisławowie, dnia 15 lutego 1878.



(426 5–12)



SIROP I PASTA Doktora ZED na *Kodeinie i Balsamie tolutańskim*, przeciw *Zapaleniu kanałów oddechowych, koklu-szowi, nieżytowi ka-*

w Krakowie w aptek. PP. Trauczyńskiego i **Redyka**,
we Lwowie w aptece P. Mikolascha.
w Poznaniu u Dra Mankiewicza,
w Czerniowcach u P. Golichowskiego.

(571 5–12)

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił**, skutkiem **nadużycia osłabionych**,

ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3,
od godz. 8–10 i 2–4.
(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)

Jego **„Poradnik"** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz (3 15—?)

PROMESSY

na całe
Losy państwowe z roku
1854
tylko **4 zlr.** i stempel

Ciągnienie nastąpi już 1 marca

Główna wygrana zł. 200.000!
tudzież wygrane zł. 20.000, 15.000 i 10.000!

50 ct. Wiedeńskie losy dla ubogich **50 ct.**

Główna wygrana **1000 dukatów** i 2900 przepysznych przedmiotów ciągnienia w ogólnej wartości 60.000 zł. — **Ciągnienie:**

5 marca 1878.

Przy zakupnie tylko 5 losów **1 los gratis.**

Kantor wymiany administracyi
Wiedeń Wollzeile 13. **MERCUR** **Wiedeń Wollzeile 13.**
Ch. Cohn. (998 1–4)

Poszukuje się osoby, któraby udzielała naukę języka włoskiego przy pomocy języka francuskiego. Uprasza się oraz o podanie adresy swej względem bliższego poinformowania się u kupca **F. S. Bardasza.**

(956 2–2)

gratis — gratis

Nr. 1 Katalogu dzieł

po cenach znacznie zniżonych
księgarni - antykwarni
K. Łukaszewicza
we Lwowie ul. Halicka l. 50.
już wyszedł
i żądającym zostanie rozesłany
franco
(916 2—3)

gratis — gratis

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Księstwem Krakowskiem

na rok 1878
nabyć można po cenie
2 zł. 60 ct.
w ADMINISTRACYI
Gazety Lwowskiej.

Antoni Kokurewicz

c. k. notaryusz
w Lisku,
poszukuje
do swej kancelaryi koncypienta, tudzież kancelisty, obznajomionego z manipulacyą.

(996 1–3)

Zupełnie świeży transport
Przewybornej
przez „SUEZ" sprowadzanej
Herbaty chińskiej
właśnie otrzymał i poleca handel
St. Markiewicza
we Lwowie, w Rynku l. 42.

Nr. 1.	„TASZU" żółtokwiatowa, aromatyczna, po	zł. 4·40
„ 2.	„JUNTOJCZAN PECHA" białokwiatowa, aromatyczna	„ 3·60
„ 3.	„NANDZYN" czarna, zbiór majowy .	„ 3·—
„ 4.	„SOUCHONG" czarna, bardzo dobra	„ 2·50
„ 5.	„CONGO" familijna. wcale dobra . .	„ 1·60
„ 4.	„WYSIEWKI z herbaty"	„ 1·10
„ 7.	„WYSIEWKI z najlepszych herbat .	„ 1·40

W pojedyńczem opakowaniu w torebkach papierowych **za pół kilo** pełnej wagi.

Oprócz powyższych Herbat polecam
bardzo przednią ***aromatyczną a mało narkotyczną*** herbatę:

Nr. 8. „SOUCHONG" z pierwszego wiosennego zbioru, po zł. 4·50.
„ 9. „SOUCHONG" z drugiego zbioru, grubsza po zł. 3·60.

Za skrzyneczkę oryginalną w cynie opakowaną w wadze 1¼ kilo. (262 6 10)

Dobra

na sprzedaż

obejmujące w obszarze **1.200** morgów ornej ziemi, **200** morgów łąk, **860** morgów lasu w dwóch folwarkach z zabudowaniami w najlepszym stanie, gorzelnią i wołownią murowaną. — Cena **250.000** zł. w. a., z której może być potrącona pożyczka bankowa 124.000 zł.

Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Dra *Aleksandra Janowicza* we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej l. 4,

(6578 23—24)

Tak przezorna we wszystkich rzeczach przyroda dała nam obok mnóstwa chorób, także środki przeciw nim. Twierdzenie to znajduje w **Dr. Fryderyka Lengiela balsamie brzozowym** zupełne poświadczenie. Skutki jego uznane są jako znakomite wedle licznych obserwacyj wielu bardzo cenionych lekarzy w całej Europie. W ostatnim czasie donosi między innemi także em. ac.



c. k. prokurator uniwersytetu i med. Dr. p. ***Pro. Raspi*** *w Wiedniu*

o Bra Fr. Lengiela balsamie brzozowym

następnie:

„Racyonalnie dobrane pierwastki tego kosmetyku są dla pięknej płci niezrównanej dobroci i skuteczności. Do szybkiego i zupełnego wygładzenia ustroju cery po przebytej ospie balsam ten jest jedynym."

Po każdorazowem używaniu odpada prawie nieznacznie łupież ze skóry, przezco choroby cery, jak: opalenie cery od słońca, piegi, węgry, plamy, wyrzuty, nienaturalna czerwoność twarzy, blizny ospowe, liszaje, chorobliwie wyglądająca cera itp powoli zupełnie ustępują. Z wszelkiem bezpieczeństwem może być balsam brzozowy przez każdego użytym.

Cena słoika wraz z opisem użycia **złr. 1.50.** (7118 9–50)

Skład we Lwo wie w ptece p. Zygmunta Ruckera „pod srebrnym orłem".

Rzeczywistość
Wiliama Crookes
Członka Towarzystwa Królewskiego w LONDYNIE.

Uwagi nad badaniem z dziedziny zjawisk duchowniczych (spirytystycznych).

Praca ta europejskiej sławy przyrodnika, podająca niesłychanie ciekawe szczegóły, zbadane pod najsurowszą kontrolą naukową, wyszła właśnie z druku w **przekładzie polskim** i jest do nabycia w księgarni **Wł. Bełzy** w hotelu Zorża, po cenie **30** ct. egzemplarz.

(692 6—6)

Zawiadomienie.

Nabywszy za bardzo niską cenę wielką **hutę srebra Alpacca** w Abisynii (w Afryce) i wystawiwszy powtórnie w naszej fabryce 63 maszyn parowych, przez które wiele oszczędzamy, jesteśmy obecnie w możności dostarczać nasze po całym świecie znane i osławione wyroby ze **srebra Alpacca** o 32% taniej, tudzież w lepszym gatunku i piękniejszym wyrobie jak dotąd. Wiadomo zresztą każdemu, że wyrób nasz z **Alpacca srebra** nie traci nigdy barwy srebrzystej i nie ulega nawet najsilniejszemu kwasowi, na co **dajemy pisemną gwarancyę.**

Ceny zniżone

	Przedtem.	Teraz.
6 sztuk łyżeczek do kawy ze srebra Alpacca	zł. 1·20, 1·60, 2·—, 2·60	zł. —·85, 1·15. 1·40, 1·80
6 sztuk łyżek stołowych „ „	zł. 2·—, 2·60, 3·40. 5·—, 6·—	zł. 1·40, 1·80, 2·30, 3·40, 4·—
1 sztuka chochli do rosołu ciężka „	zł. 1·50, 2·40, 2·90, 4·—, 5·—	zł. 1·—, 1·60, 2·50, 3·40,
1 sztuka chochli do mleka ze srebr. „	zł. 1·—, 1·45, 2·30, 4·—,	zł. —·70, 1·—, 1·60, 2·10, 2·60
6 par nożów i widelców z angielskiemi żelazcami i trzonkami ze srebra Alpacca	zł. 4·[illegible]0, 5·30, 6·89, 7·50, 9·—	zł. 3·10, 3·70, 4·40, 5·—, 6.20
6 par nożów i widelców desertowych z angielskiemi żelazcami i trzonkami ze srebra Alpacca	zł. 3·50, 4·80, 5·50, 6·95,	zł. 2·40, 3·20, 3·80, 4·75

Prócz tego eleganckie lichtarze stołowe, para zł. 1·—, 2·—, 2·50, 3·—; tace po ct. 50, 75, 80, zł. 1·—, 1·40; imbryki lub herbatniczki po zł. 2·—, 2·50, 3·—, 4·—; para kandelabrów zł. 8·50, 10·50, 14·—, 20·—; cukierniczki po zł. 2·—, 2·80, 4·—, 5·50, 7·—; posypniczka na cukier po ct. 60, 75, 90, zł. 1·—; karafki na ocet i oliwę po zł. 2·50. 3·80, 4·25, 6·—; masielniczki po ct. 95, zł. 1·70, 2·80, 3·25, 4·— i t. p. niezliczone przedmioty; wszystko o **32% taniej niż dotąd.**

Zlecenia z prowincyi uskutecznia bezzwłocznie za pobraniem pocztowem

Fabryka towarów kruszcowych Blau & Kann,
w Wiedniu Babenbergerstrasse Nr. 1.

(397 5–12)

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, gośćcowi, bolom w krzyżach** i t. p. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i nie pozostawia tylko lekkie swierzbienie. Cena pudełka **1 fr. 50 c. w Paryżu.**

Skład główny w Paryżu u P. Wislin, przy ulicy Seine 31, — w Krakowie w apt. p Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w apt. p. Piotra Mikolascha, — w Czernioweach w apt. p. Golichowskiego.

(6236 12–18)

Sezon 1877/78.
CHIŃSKO - ROSSYJSKA
Herbata
z wonią miłą, smakiem wyśmienitym
ciemno naciągająca
poleca
Karol Bałłaban
Lwów.

Familijna	zł.	3·—
Melange de Moskau	zł.	4·—
Emperial	zł.	5·—
Kongo cesarski . . .	zł.	2·—
Okruchy z herbaty .	zł.	1·20
Ciasta angielskie . .	zł.	1·14
RUM stary . . .	zł.	1·40
RUM Jamaika . . .	zł.	1·10

(334 10—?)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.
Akcyjnego Banku Hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tamże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi.
(1 15—?)

C. k. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny.

W czwartek dnia 28 lutego b. r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu galicyjskiego Banku Hipotecznego

Jedenaste publiczne losowanie listów hipotecznych

w obecności c. k. komisarza rządowego — c. k. Notaryusza — Rady nadzorczej i Dyrekcyi Zakładu.

Lwów, 15. lutego 1878.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie opłacony.)

(951 3—3)

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.